Str. 3-cia: SPRAWA POŻYCZKI

Nr. 272 OPŁ. POCZT. UISZCZ. RYCZ. Zakopane—Krynica, wtorek 4 października 1927 r. CENA 20 GR. Rok II.

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

P. Prezydent Rzplitej w Krakowie



Prezydent [illegible] Krakowa inż. Karol Rolle wita uroczyście dostojnego gościa w odwiecznych murach Barbakany.

Wacław Julicz



[illegible] operetki, w lokalu dawnej „Olimpji" zakłada teatr rewji „Czerwony as".

Sortie de bal



Wytworna pani na suknię balową narzuca takie oto futro, które bardziej dodaje uroku niż chroni od [illegible]



Nowy gmach miejski



Wczoraj w godzinach południowych odbyła się przy zbiegu ulic Nowogrodzkiej i Starynkiewicza uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu przedsiębiorstwa miejskiego „Wodociągów i kanalizacji st. m. Warszawy.

Pierwsze kroki na starych szlakach

Ożywienie handlu polsko-rosyjskiego

Miljonowe tranzakcje Polski z Sowietami

Zostały już częściowo dokonane

W dniu wczorajszym podpisana została umowa kompensacyjna przez pełnomocnika Państwowego Monopolu Tytoniowego, naczelnika wydziału handlowego p. Kazimierza Andruchowicza i p. Lizarewa, kierownika przedstawicielstwa handlowego Rosji Sowieckiej w sprawie dostarczenia przez polski przemysł metalurgiczny wyrobów metalurgicznych dla instytucji sowieckich wartości 275 tysięcy dolarów.

Wzamian za to Sowiety dostarczą Państwowemu Monopolowi Tytoniowemu najprzedniejsze gatunki tytoniu rosyjskiego.

W najbliższym czasie przewidywane są dalsze umowy wymienne na znacznie większą sumę. Tak samo w najbliższych dniach dochodzi do skutku, tranzakcja, mocą której fabryki polskie dostarczą Rosji Sowieckiej towarów na 5 miljonów złotych. Chodzi jedynie o uregulowanie spraw kredytowych, które mają łatwione przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

W związku z wyjazdem do Rosji Sowieckiej nowomianowanego kierownika handlowego przy poselstwie polskiem w Moskwie polskie sfery gospodarcze spodziewają się znacznego ożywienia handlu między Polską a Sowietami.

Należy zaznaczyć, że w ubiegłym miesiącu wysłano z Polski do Rosji Sowieckiej 237 wagonów towarów, w pierwszym zaś rzędzie maszyn rolniczych, cynku, blachy i wyrobów żelaznych.

Jakie kwoty można przesyłać do Gdańska

Droga pocztowa, telegraficzna i na przekazy P.K.O.

Począwszy od dnia wczorajszego urzędy pocztowe i telegraficzne w Polsce zaczęły przyjmować wpłaty na przekazy pocztowe i telegraficzne i przekazy P. K. O. do Gdańska do kwoty 450 złotych od jednej osoby w ciągu jednego dnia bez wymaganego do tychczas zezwolenia Izb Skarbowych.

Przy wysyłce do Gdańska kwot ponad 450 złotych przekazami pocztowemi, telegraficznemi i P. K. O. tudzież przy przesyłaniu do Gdańska pieniędzy i walorów w listach wartościowych, bez względu na wysokość kwoty wymagane jest zezwolenie odnośnej Izby Skarbowej.

Należy zauważyć, że przy przesyłaniu pieniędzy z Gdańska do Polski za pośrednictwem Polskiego Urzędu Pocztowo-Telegraficznego nr. 1 w Gdańsku niema żadnych ograniczeń.

Buraki cukrowe obrodziły

Cukru będziemy mieli poddostatkiem

Około 250 tysięcy ton nadmiaru sprzedamy zagranicy

Zbliża się kampanja cukrownicza. Już w połowie października rozpocznie się praca w 70 cukrowniach.

— **Jaki jest urodzaj na buraki?**

— Ilość **hektarów zajętych pod plantację** buraka — informują nas plantatorzy — wynosi w tym roku **206 tysięcy ha., czyli, że o 15 procent więcej,** aniżeli w roku ubiegłym. **Urodzaj jest dobry,** jednakże w ostatnich miesiącach **na buraki** padła zaraza t. z. „chróścik buraczany", **która zniszczyła blisko 15 procent plonów.** W rezultacie więc **będziemy mieli tyle surowca, co w roku zeszłym...**

— **Jaka będzie produkcja cukru?**

Ogólna produkcja cukru według dotychczasowych zestawień — informują nas cukrownicy — **powinna wynosić 570 tysięcy tonn. Z tego skonsumuje ludność Polski 330 tysięcy tonn, reszta zaś, t. j. około 250 tysięcy tonn pójdzie na eksport.** Wywóz ten ma pierwszorzędne znaczenie dla naszego bilansu handlowego, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że cło od wywozu jednej tonny cukru wynosi 385 złotych.

— **Jakie będą ceny na cukier?**

— Według wiadomości, jakie zdołaliśmy zebrać, sprawa ta w znacznej mierze uzależniona jest od załatwienia sporu, jaki się toczy między plantatorami buraków a cukrowniami o cenę buraków.

Angielska oferta budowlana dla Warszawy

Anglicy chcą budować i gotowi są służyć stolicy kredytem

Dowiadujemy się, że do Warszawy przybył z własnej inicjatywy współwłaściciel trustu budowlanego anglik p. Artur Lucane w towarzystwie duńczyka inż. Edwina Petersena. **Wybudował on w r. z. w samym Londynie 4.000 domów** i prowadzi roboty inwestycyjne w różnych częściach świata, posiada bowiem **poparcie najwybitniejszych banków angielskich i trustów budowlanych.** P. Artur Lucane znajduje, **że obecny stan ekonomiczny Polski pozwala na udzielenie Warszawie znacznej pożyczki na inwestycje miejskie.**

[illegible] szereg konferencji w min. skarbu i magistracie. **Wkrótce przybędą do Warszawy inżynierowie firmy dla zbadania miejscowych warunków i opracowania kosztorysów.** Odpowiednie roboty miałyby być wykonane **miejscowemi siłami roboczemi i z polskich materjałów.**

Przybyli mogą również służyć t. zw. **kombinowaną pożyczką,** oprócz bowiem włożenia **kapitału bezpośrednio w inwestycje, mogą udzielić gminie stołecznej większej pożyczki gotówkowej na potrzeby miasta.**

W ciągu ostatnich dni pp. Lucane i Petersen zwiedzali urządzenia miejskie, jak naprz. wodociągi i kanalizację oraz rzeźnię, nowe budowle jak naprzykład piekarnię miejską, nad to typy powstających kolonji mieszkalnych na przedmieściach, zwiedzali więc Młociny, Bielany, Grochów, Brudno, Żoliborz etc.

WŁODZIMIERZ ZAGÓRSKI GEN. BRYG. 4]

MÓJ LOT 1925 R.

Znów start koło 14-ej. Biarritz, St. Jean de Luze, Hendaye, Irun. Tym razem z trudem dostajemy się do San Sebastjan — najcudowniej na świecie położonej miejscowości. Niskie chmury. Pireneje zatkane. Mimo to lecimy dalej ciasną doliną, narazie wzdłuż kolei.

Przesmyk przez góry zatkany, nie wiadomo co robić. Już chcę zawracać, ale Lepszy kiwa na mnie, żeby lecieć dalej. Decyduję się więc lecieć mimo to, do Biarritz już nie wrócimy za nic na świecie. Położenie zdaje się bez wyjścia, w tem nagle przerywa się na chwilę jedna z chmur na lewo od przesmyka, znacznie wyżej i widać przełęcz. Na pełnym gazie wpadamy w nią i za chwilę jesteśmy po drugiej stronie. Rzuca nas strasznie na szczycie gór, ale za kilkanaście sekund mamy pod sobą dolinę z koleją Pamplona — Vitoria, nad sobą śliczną pogodę. Lecimy w zachwycie. Silnik pracuje wspaniale.

Kraj kamienisty, przed nami śliczna, wąska, żyzna dolina z malowniczemi miejscowościami, zdala miasteczko Vitoria tonie w słońcu i zieloności. Ruta nasza skręca przez góry Navarra na południowy zachód, dzikie poszarpane skały ze strasznemi wirami.. W pewnym momencie rzuca aparatem, wyrywa mi stery z rąk, wpadamy w korkociąg na pełnym gazie, w ostatniej chwili wyprostowuję maszynę tuż nad skałami... już przeskoczyliśmy pasmo górskie i lecimy nad kamienistem pustkowiem płaskowzgórza, ciągnącego się na wysokości około 1100 m. aż do Burgos. Wysokomierz wskazuje 1800 m., a lecimy nie wyżej, jak 600 m. nad skalami, bo przecież barometr nastawiony w Biarritz na 30 m. nad poziom morza.

Orjentacja bardzo trudna, pełno szczelin, w których miasteczka i wsie chowają się tak, że dopiero widać je, jak się bezpośrednio nad niemi przelatuje. Wreszcie Burgos, większe miasto, ładne lotnisko z dobremi podejściami. Lądujemy, przy dotknięciu ziemi, zupełnie normalnem, czuję zachwianie się kadłuba, słyszę trzask. Po wyrolowaniu wyłażę z aparatu i widzę ku memu przerażeniu, że kadłub złamał się we dwoje i przycisnął siedzącego w nim Lepszego i mechanika. Nowa rozpacz...

Lepszy lekką kontuzję, mechanik nic, ale aparat nie do użycia. Skandal, pneumatyki całe, amortyzatory całe, osie nawet nie zgięte, a podłużnice w kadłubie popuściły, a więc wina montażu lub materjału. Ale to nam nic nie pomoże, aparat niezdolny do lotu. Tragedja...

Telegramy do Madrytu, do Warszawy, do Cazeau. Każę Gilewiczowi przyśpieszyć przelot przez Pireneje, przez które, jak się okazało, można przelecieć. W nocy przychodzi wiadomość z Madrytu, że król jeszcze jest w Madrycie i wyjedzie dopiero 12-go lub 13-go; decyduję się czekać w Burgos jeszcze przez jutrzejszy dzień — 11-go lipca na przylot eskadry.

Serdeczne bardzo przyjęcie przez hiszpańskich lotników. Łazimy po ślicznem miasteczku, a eskadry jak niema tak nie ma. Postanawiam wysłać 11-go wieczorem Lepszego do Cazeau, by przeprowadził eskadrę, ponieważ już zna drogę. Depesza z Madrytu, żebym tak czy inaczej przybywał do Madrytu, choć i bez eskadry. Decyduję się lecieć na dostarczonym mi przez Hiszpanów Breguecie.

11-go rano lecimy z por. Lorига. Sierra Guadarrama, Samosierra, rzewne wspomnienia. Madryt, Cuatro Vientos. Na lotnisku szef lotnictwa gen. Soriano, poseł nasz Sobański i inni dygnitarze. Nazajutrz audjencja u króla, który jest czarujący, wspaniały sportowiec, zna się na silniku i pełen entuzjazmu dla lotnictwa. Eskadry niema i... nie będzie. Nie chcą lecieć przez zachmurzone Pireneje.

Po dwudniowem oczekiwaniu jadę koleją... do Biarritz. Tam depesza od Gilewicza, Lepszego, że przelecieli do Pau, gdzie czekają na rozkazy. Jazda automobilem do Bayonne, stamtąd do Pau. Przybywszy popołudniu spotkanie z całą eskadrą, która trochę markotna i zdeprymowana.

Nazajutrz w śliczną pogodę piękny lot do Nimes, skąd po półgodzinnym postoju dalej do Lyon. Nad samym Lyonem silna burza, podczas której lądujemy na prześlicznem lotnisku. Polski konsul, reszta naszych lotników. Dwa dni postoju w Lyonie dla oglądnięcia miasta, potem przez Alpy. Mam znów nowego Bregueta, sprowadzonego z Paryża.

Po dwu dniach złej pogody, zdaje się pogoda odmieniać. Chwilami pokazuje się zakatarzone słońce, choć chmury gęste, pierzaste i nieregularne. Pułap około 1600 m., wiatr S, około 7 m/sec. Rano około 10-ej lecę w kierunku Chambery na zwiady. Widzę Alpy wyraźnie, miejscami zachmurzone, mam wrażenie, że można przelecieć. Wracam dla wydania dyspozycji. Zaraz po mojem wylądowaniu startuje pierwsza eskadra mjra Gilewicza, ja po niej w jakie pół godziny. Za mną startuje druga eskadra mjra Praussa, za nią powinny inne...

(C. d. n.).

Największa niejasność w tajemnicy gen. Zagórskiego

Czy istnieje kpt. Myśliszewski?

Tajemniczy kpt. był niegdyś w poselstwie polskiem w Moskwie

Wszelkie hipotezy, dotyczące rozwiązania tajemnicy zniknięcia gen. Zagórskiego, zaczynają się od momentu przybycia gen. Zagórskiego na dworzec Wileński w Warszawie. Dotąd nie udało się ustalić, kim były osoby, towarzyszące generałowi. **Największą tajemnicą było i jest otaczane nazwisko kpt. Myśliszewskiego, który w całej tej sprawie miał odegrać bardzo doniosłą rolę.**

Ze strony urzędowej w swoim czasie przeczono wogóle istnieniu tej osoby. Podczas pamiętnej rozmowy dziennikarzy warszawskich z prowadzącym śledztwo mjr. Mazurkiewiczem w dniu 9 września r. b. wywiązał się djalog następujący:

— Czy znane jest panu majorowi nazwisko kapitana Myśliszewskiego, który jakoby miał odebrać gen. Zagórskiego z Antokolu?

— Stwierdzam, że nazwisko pkt. Myśliszewskiego nie znajduje się w spisach oficerów.

— A więc kapitan Myśliszewski nie istnieje?

— Tego nie powiedziałem. Powiedziałem tylko, że nazwisko to nie figuruje na liście oficerów. Dodatkowo zażądałem w tej sprawie informacji od D.O.K. Grodno. Odpowiedzi dotychczas nie otrzymałem.

Czy obecnie p. major Mazurkiewicz otrzymał już odpowiedź z D. O. K. Grodno, nie wiadomo. Ze swej strony **Redakcja nasza otrzymała ze źródła zupełnie wiarogodnego informacje, które przyczynią się, być może, do przyspieszenia toku śledztwa. Otóż kpt. Myśliszewski nie jest bynajmniej osobistością urojoną. Przed kilku laty, będąc w służbie czynnej pełnił on obowiązki służbowe przy poselstwie Rzeczypospolitej w Moskwie. Następnie z niewiadomych nam bliżej powodów przez dłuższy czas pozostawał w kraju, nie nosząc munduru. Jeżeli kapitan Myśliszewski został przeniesiony do rezerwy, lub na emeryturę, władze wojskowe powinny rozporządzać danemi, dotyczącemi jego osoby.**

Przypuszczamy, że informacja ta przyczyni się wydatnie do odnalezienia tajemniczego kapitana i pośrednio do przyspieszenia śledztwa w sprawie gen. Zagórskiego.

Dlaczego Trockiego wykluczono

z komitetu międzynarodówki?

Bo organizował nowe stronnictwo i nie uznawał dyscypliny stronnictwa

MOSKWA, 1.10. (PAT). — Dzienniki ogłaszają komunikat prezydjum komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej i prezydjum centralnej komisji kontrolującej w **sprawie uchwalonego jednomyślnie wykluczenia Wujowicza z liczby członków i Trockiego z liczby kandydatów komitetu wykonawczego.** W komunikacie powiedziane jest m. in. **Mimo zobowiązań, przyjętych na siebie w sierpniu usiłowała opozycja jawnie stworzyć własną centralę organizacyjną, co oznacza próbę stworzenia zaczątków nowego stronnictwa Trockiego. Równocześnie pracowała opozycja nad utrzymaniem i rozbudowaniem łączności z różnemi grupami wykluczonemi z międzynarodówki komunistycznej w Niemczech i we Francji.** Na posiedzeniu prezydjum komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej w dniu 24 września **Trocki oświadczył, że dyscyplina stronnictwa komunistycznego nie jest dla niego wiążącą i wystąpił w obronie** Serebriakowa, Preobrażeńskiego i Szarowa, którzy według własnych zeznań **byli organizatorami tajnej drukarni, wrogiej stronnictwu komunistycznemu.** Sprawa ta wykrytą została w tych dniach. Komunikat wskazuje następnie na to, że wszystkie ostrzeżenia, zwrócone w kierunku opozycji, zostały już wyczerpane.

KRONIKA POLITYCZNA

PODRÓŻ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

W [illegible] całego swojego pobytu w Krakowie p. Prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki, był entuzjastycznie przyjmowany przez miejscowe społeczeństwo.

W dniu dzisiejszym p. Prezydent udaje się na G. Śląsk.

WOJEWODA RACZKIEWICZ W WARSZAWIE

Bawi w Warszawie wojewoda Wileński p. Raczkiewicz. Przyjechał [illegible] w sprawach służbowych i będzie [illegible] dopodobnie oczekiwał powrotu p. Ministra Składkowskiego, co ma nastąpić w poniedziałek rano.

MONOPOL SPIRYTUSOWY DLA SWYCH URZĘDNIKÓW

P. Minister Skarbu przeznaczył z czystego [illegible] handlowego Państwowego Monopolu Spirytusowego na rzecz opieki społecznej dla pracowników Monopolu, jakoto: urządzenie żłobków, zapoczątkowanie akcji budowy sanatorjów, pomoc lecznicza oraz subsydja i subwencje [illegible] czym i społecznym organizacjom pracowników P. M. S. sumę 45.000 zł. a nadto na budowę domu zdrowia w Jamnej 50.000 zł., na cele kulturalno-oświatowe stow. urzędników kontroli skarbowej 10.000 zł. i na stworzenie funduszu zapomogowego dla istotnie potrzebujących [illegible] członków stowarzyszenia 25.000 zł.

NOMINACJE W MIN. SKARBU

Dotychczasowy Radca Ministerjalny Ministerstwa Skarbu p. Jan Około-Kułak mianowany został Naczelnikiem Wydziału Administracyjnego w Departamencie Ogólnym.

Dotychczasowy Radca Ministerjalny Ministerstwa Skarbu Dr. Wiktor Mar[illegible]wski mianowany został Naczelnikiem Wydziału Rent Inwalidzkich w Departamencie Budżetowym.

Dotychczasowy Inspektor Ministerjalny Ministerstwa Skarbu, Prezes Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych p. W[illegible] [illegible] Wydziału [illegible] w Departamencie [illegible] i Opłat.

Dożywotnie więzienie za butelkę wódki

LONDYN, 1.10 (A.T.E.). „New Yorks Times" donosi, iż w stanie Michigan, skazany został na dożywotnie więzienie człowiek, u którego znaleziono w mieszkaniu butelkę wódki. Wyrok rozpatrywany będzie jeszcze przez drugą instancję.

NOWY STATUT MINISTERSTWA SKARBU

Z dniem 1 b. m. wprowadzony został w życie statut organizacyjny Ministerstwa Skarbu, zatwierdzony rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 sierpnia r. b.

Rokowania o pożyczkę toczą się w dalszym ciągu

Delegaci amerykańscy w Belwederze

2 godziny rozmawiali z Marszałkiem Piłsudskim

W ciągu dnia wczorajszego były prowadzone **dalsze rozmowy** w sprawie pożyczki zagranicznej. Najważniejszym wypadkiem dnia było zaproszenie delegatów finansistów amerykańskich do Belwederu.

Po raz pierwszy zetknęli się oni z p. prezesem rady ministrów Marsz. Piłsudskim. Konferencja ta ciągnęła się od **godz. 5 pp. przez dwie godziny.**

O godz. 7-ej po opuszczeniu Belwederu pp. Monnet i Fisher pojechali zaraz do prezydjum rady ministrów i tam poinformowali wicepremjera Bartla o swej rozmowie z p. Premjerem.

Następna rozmowa finansistów z p. Bartlem została wyznaczona **na dzisiaj w południe.**

Różnica zdań dotyczy w dalszym ciągu **sprawy kursu emisyjnego.**

U posła Stetsona

Pp. Fisher i Monnet odwiedzili w piątek **posła amerykańskiego Stetsona.** Wczoraj znów poseł Stetson odwiedził delegatów w hotelu Europejskim i konferował z nimi czas dłuższy.

Pokoje Nr. 102 i 104 w Hotelu Europejskim

Prace pożyczkowe ze strony polskiej skupiają się w Prezydjum Rady Ministrów, gdzie kieruje nimi osobiście p. wicepremjer Bartel. **Główna kwatera delegatów** amerykańskich znajduje się w **Hotelu Europejskim,** gdzie delegaci zajmują pokoje nr. **102 i 104.** Delegaci mają **sztab,** który załatwia korespondencję, przegląda całą prasę itd. Koszt depesz wysyłanych przez delegatów sięga dziennie — jak już pisaliśmy — **czasami kilkunastu tysięcy zł.** Jest to zrozumiałe, jeżeli się uwzględni, że delegaci amerykańscy reprezentują **28 banków,** które pragną wziąć udział w pożyczce polskiej. Delegaci otrzymują codziennie dokładne sprawozdania ze stanu giełd amerykańskich.

Jak się toczą rokowania

Rokowania oficjalne toczą się **w Prezydjum Rady Ministrów,** jakkolwiek szereg ważnych rozmów odbywa się w Hotelu Europejskim, albo przy posiłkach. W piątek na zaproszenie min. Czechowicza delegaci byli w Wilanowie. **Rozmowy toczą się przeważnie w języku francuskim, a tylko czasami w języku angielskim.**

Tempo pracy

Rokowania pożyczkowe, prowadzone są naprawdę **w tempie żywem i pracowitem.** Świadczy o tem m. in. fakt następujący: W nocy z czwartku na piątek delegaci amerykańscy **pracowali przez całą noc,** wysyłając i odbierając depesze. W południe w piątek przybyli do Prezydjum Rady Ministrów, gdzie oczekując na rozmowy z członkami rządu **zdrzemnęli się na kanapie w poczekalni.**

Nowy Zarząd Klubu N. P. R.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Klubu Parlamentarnego N.P.R. w celu dokonania wyboru prezesa klubu, oraz uzupełnienia prezydjum. Prezesem Klubu został wybrany poseł Franciszek Roguszczak z Górnego Śląska, wice-prezesem poseł Marcin Milczyński z Poznania, do komisji parlamentarnej wszedł poseł Wojciech Pawlak z Torunia.

Wykluczenie p. Moraczewskiego z P.P.S.

Komunikat o wykluczeniu min. Jędrzeja Moraczewskiego z P. P. S., wydany przez socjalistów, opiewa następująco:

„Centralny Sąd partyjny na posiedzeniu dnia 24 września 1927 w sprawie towarzysza Jędrzeja Moraczewskiego z oskarżenia C. K. W. P. P. S. wydał w myśl artykułów 76 i 77 statutu partyjnego następujący wyrok:

— Inżynier Jędrzej Moraczewski zawinił przez to, że w październiku 1926 r. wstąpił samowolnie do rządu Marszałka Piłsudskiego, a biorąc udział w działalności tego rządu, stanął w sprzeczności z partie i z interesami klasy robotniczej przez co złamał karność partyjną i przyniósł szkodę interesom klasy robotniczej, za co zostaje wykluczony z partji".

Władze polskie przyłapały

Szajkę handlarzy fałszywemi brylantami

Skarb państwa poniósł 180 tys. zł. strat

Naczelnik wydziału 4-tej Izby Skarbowej p. Zygmunt Szumski, drogą poufnych wywiadów został powiadomiony, że w Warszawie od dłuższego czasu **istnieje szajka handlująca brylantami oraz drogocennymi kamieniami. Wszystkie te błyskotki przemycane były do Polski z Niemiec.**

Po kilkotygodniowej obserwacji udało się wreszcie naczelnikowi Szumskiemu wpaść na ślad kupców. Zmobilizowawszy oddział lotny Izby Skarbowej, przy współudziale przedstawicieli policji, **wtargnął do domu nr. 5 przy ul. Wareckiej do mieszkania Mendla Chlewickiego. Chlewickiego w mieszkaniu** nie zastano, natomiast przy obszernem biurku, **na którem posegregowane było moc kamieni, siedział zastępca — wspólnik Chlewickiego Majer Fragman**, zamieszkały przy ul. Nowolipie nr. 58. **Fragman prowadził pertraktacje z trzema klijentami.**

Podczas dokonywania rewizji w skrytej szafie, rozkładanej, służącej równocześnie za biurko w kilkunastu specjalnych szufladkach **znaleziono całą moc posegregowanych kamieni, jak brylanty, perły, korale, szmaragdy, szafiry, ametysty itp. Ogólna waga tych drogocenności wynosi 13 klg. 477 gr. Straty, jakie zostały wyrządzone Państwu, przez przemycenie tego transportu, wynoszą 150.000 zł.**

Skonfiskowane kamienie przekazano dyrekcji ceł, **właściciela ich Chlewickiego policja poszukuje.** Przypuszczać należy, że Chlewicki, dowiedziawszy się o wykryciu afery, **umknął do Niemiec.**

WYRODNY SYN

Pobił matkę staruszkę i wyrzucił ją na bruk

70-letnia staruszka Marja Brzuszczyńska przed dwoma laty była właścicielką 20-morgowego gospodarstwa. Na skutek nalegań synów, sprzedała go jednak, a gotówkę rozdzieliła między dzieci.

Nie mając gdzie się podziać, starowina przybyła do Warszawy i udała się do syna swego, 45-letniego Bronisława Brzuszczyńskiego (Przyokopowa 10), mając nadzieję, że syn ją przygarnie. Spotkał ją jednak zawód Wyrodny syn, dowiedziawszy się, że matka chce u niego zamieszkać, **rzucił się na staruszkę, począł ją bić pięściami po głowie. Matka broniła się, jak mogła, całując syna po rękach i błagając litości. Wyrodny syn chwycił matkę za włosy i wyrzucił ją na schody.**

Pobitą staruszką zaopiekowała się policja i przewiozła ją do Grójca do drugiego syna. Może ten wreszcie zaopiekuje się losem biednej matki.

GIEŁDA

Obrót na giełdzie dewiz normalny. Całe zapotrzebowanie pokrył wyłącznie Bank Polski. Dolary notowano bez zmiany 8.91, dewizy na New-York 8.93, kabel w obrotach międzybankowych 8.95.

Na giełdzie akcyjnej tendencja utrzymana. Kulisa i banki wyczekują na wiadomość o stanie pertraktacji pożyczkowych. Silną zwyżkę osiągnęły Lilpopy, uzyskując przejściowo kurs 33 zł., oraz Pocisk, który notowano 3 zł. Listy zastawne i pożyczki państwowe większych zmian nie ujawniły.

W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 147.25, Starachowice 70.50, Rudzki 59.25, Modrzejów 9.35, Lilpopy 32.25, Ostrowieckie 93.50, Cukier 5.30, Węgiel 104.50.

Ceny zboża

Naogół sytuacja na rynku mączno-zbożowym w Warszawie nie uległa w ub. tygodniu zmianie. Wzrosła jedynie nieco podaż żyta. Notowano pod koniec tygodnia: pszenicę wyborową 50—51 zł., żyto — 40 zł., owies — 36—37 zł. i jęczmień — 33—38 zł., wszystko za 100 kg. franco Warszawa.

Za mąkę płacono: żytnią pytlową 4-0 — 63—64 zł., 3-0 — 60—61 zł., żytnią 2-0 — 46—48 zł., wszystko za 100 kg. z dostawą do piekarń.

Wiec bez mów

Przedwyborczy wiec głuchoniemych

Przed paru dniami zgłosiła się do zarządu stronnictwa „Bund" **w Łodzi delegacja głuchoniemych i prosiła o urządzenie dla nich wiecu, na którem obznajmionoby ich z sytuacją przedwyborczą i objaśniono co do sposobu głosowania.**

Wobec tego, iż czołowy kandydat Bundu, p. Lichtensztajn, jest nauczycielem w szkole głuchoniemych, **zarząd Bundu zgodził się urządzić taki wiec.**

Wiec ten odbył się w dniu wczorajszym o godzinie 8 wieczorem przy ul. Południowej 20 dokąd wezwani zostali drogą obwieszczeń wszyscy głuchoniemi m. Łodzi. **Na wiecu wygłosili dłuższe referaty „na migi" radny Lichtensztajn oraz jego żona**, również nauczycielka szkoły głuchoniemych.

Po referacie **wywiązała się dyskusja zebranych. Wiec ten** wzbudził wielkie zainteresowanie, ze względu na niezwykłość tego zebrania, na którem mimo obecności wielu osób **panowała grobowa cisza.**

Masowe nadużycia poborowe

Ppłk. Lubański, mjr. Wróblewski i inni przed sądem

Dnia 17 b. m. w Wojskowym Sądzie Okr. w Warszawie rozpocznie się sprawa masowych nadużyć poborowych.

Na ławie oskarżonych zasiądą: b. komendant P. K. U. Warszawa II ppłk. Lubański, komendant P. K. U. I mjr. Adam Wróblewski, sierż. Kreitza, sierż. Grodkiewicz, sierż. Dąbrowski, st. szer. Bauber oraz szereg poborowych.

Na rozprawę, która potrwa zgórą 6 tygodni powołano około 300 świadków.

Nawet zaliczka na posag nie poskutkowała...

Dzieje niedoszłego małżeństwa

Działo się to w Będzinie... Młoda panna Damskurska, córka obywatela tego grodu, pokochała miłością gołębicy p. Tobjasza Majngartena.

Pan Tobjasz nie tyle może czuły na wdzięki, ile na dźwięki swej oblubienicy (tatuś miał pokaźną fortunkę), odwzajemniał się gorącym uczuciom.

Młodzi roili sny o miłości i o przyszłości.... Wreszcie zdecydowali połączyć się dozgonnym węzłem małżeńskim.

Jakoż nadszedł upragniony, uroczysty dzień zaręczyn. Pan Tobjasz, widząc rozczulonego przyszłego teścia, p. Adama Damskurskiego, prosił go o udzielenie mu zaliczki na posag. Tatuś nie dał się długo prosić i wręczył Majngartenowi 1.100 zł.

Przyszły więc zgarnął sumkę i wnet przystąpił do założenia interesu handlowego, obiecując uslać gniazdko dla swej wymarzonej i ukochanej przyszłej żonki.

Okazało się, że były to mrzonki. Pan Tobjasz, w miarę, jak zbliżała się chwila ślubu — stawał się coraz okrutniejszy. Wreszcie zerwał, lecz zainkasowanej gotówki ani myślał zwrócić. Dopiero pod wpływem dostojnego rabina dał się namówić na 200 zł.

Niedoszły teść zapozwał go do sądu o zwrot 910 zł., jako sumy wypłaconej a conto posagu córki oraz 60 zł. kosztów przygotowania do zaręczyn.

Sąd okręgowy zasądził od Majngartena sumę 910 zł., jako zwrot darowizny przedślubnej, natomiast oddalił żądanie Damskurskiego w kwestji 60 zł. Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrok ten zatwierdził.

Uważać na tłuszcze!

Zagraniczne fabrykaty trują ludzi

Od pewnego czasu dają się obserwować na Kresach Wschodnich *masowe zasłabnięcia na tle chorób żołądka i kiszek.* Zasłabnięcia te przyjmują charakter uporczywy i przewlekły. Jak się okazało — przyczyną tych wypadków są *zatrucia organizmu po spożyciu importowanych z zagranicy tłuszczów roślinnych, zawierających dużą ilość kwasów.* Eksporterzy bowiem, którzy wysyłają do Polski oleje roślinne pragną obejść stawkę celną, która jest *wyższa dla olejów zawierających minimalne ilości kwasów,* zaś kilkakrotnie *niższa dla olejów technicznych o wyższej procentowości kwasów.* Olej więc jadalny celowo preparowany jest w ten sposób, aby opłacał niższe cło, jednak zdradza wybitnie trujące właściwości. W ten sposób nieuczciwi handlarze szkodzą podwójnie: *okradają Skarb Państwa, płacąc niższe cło i trują konsumenta,* dając mu produkt szkodliwy dla zdrowia.

Chcąc zaradzić temu fatalnemu stanowi rzeczy — należałoby przy cleniu olejów technicznych *denaturować je na urzędach celnych w ten sposób, aby już swym zewnętrznym wyglądem i zapachem ostrzegały, że nie są przeznaczone do użytku jadalnego.* Odpowiednie rozporządzenia powinny być wydane jaknajśpieszniej, gdyż w przeciwnym razie rozzuchwaleni handlarze w dalszym ciągu uprawiać będą metodę stopniowego zatruwania konsumenta i oszukiwania Skarbu

Zaznaczyć wreszcie należy, że produkcja krajowa jadalnych olejów roślinnych *stoi na wysokości zadania* i niema żadnej potrzeby sprowadzania ich z zagranicy.

Wyścigi konne

I. Nagr. 1200 zł. Dyst. 2100 mtr. Monitor, Demon, Boruta

II. Nagr. 2.500 zł. Dyst. 1300 mtr. Menzalaric, Florestan, Armagnac, Farmazon, Aino II, Dzirvt.

III. Nagr. 1000 zł. Dyst. 1100 mtr. Resonnance B. W. Irish Bee, Okrujbieda, Goniec, Rapsod, Kaprys.

IV. Nagr. 900 zł. Dyst. 1600 mtr. Colonel, Alfa III, Delice, Ciocia Basia, Niobe, Flos, Byle Jaki, Luba II.

V. Nagroda Widzowa 10.000 zł. Dyst. 1200 mtr. Samson, Dziwo II, Elija, Battalias, Ghazi, Batiar, Fergana.

VI. Nagroda Wielka Warszawska im. F. Juriewicza (Międzynarodowa) 35.000 zł. Dyst. 2800 mtr. Fakir, Egmont, Reine Seule, Bajka II, Fatima, Dzisna, Mary, Pan Prezes, Komtur, Don Carlos, Oleśś Granat, Dollar, Ten, Frasquita II.

VII. Nagr. 1000 zł. Dyst. 1100 mtr. Estella II, Fleur de Lys, Borsuk, Ma Jalousie, Ammon, Leśkowa.

VIII. Nagr. 800 zł. Handicap. Dystans 2100 mtr. Atlanta, Mitra, Eskapada, Estokada, Eros, Arystokratka, Miss Jane, Dumny, Cześnik.

NASZE TYPY

1. *Boruta.*
2. *Menzalaric.*
3. *Kaprys. Resonance.*
4. *Colonel, Alfa III, Flos.*
5. *Dziwo, Batiar, Samson.*
6. *St. hr. Czarneckiego, Granat, Frasquita II.*
7. *Ma Jalousie, Borsuk.*
8. *Mitra, Estokada, Arystokratka.*

MY DO NICH Z CHLEBEM ONI NA NAS KAMIENIAMI

Walka rządu litewskiego z dziećmi polskiemi

Przypomina carskie i pruskie wzory

Jaki jest stan szkół litewskich w Polsce?

— Litwinów w wileńszczyźnie jest 50.000 na ogólną ilość mieszkańców 1088 tys. Na tę ilość posiadają litwini 44 szkoły powszechne litewskiego, państwowe, oraz 76 szkół litewskich prywatnych. Wynosząc mniej więcej 5 prc. ludności, posiadają przeszło 9 proc. ogólnej ilości prywatnych i państwowych szkół powszechnych.

— Jaki jest stan szkół polskich na Litwie w bieżącym roku szkolnym?

— Jakkolwiek w dniu 1 września rozpoczęły się normalne wykłady w litewskich szkołach powszechnych, polskie powszechne szkoły na Kowieńszczyźnie nie rozpoczęły lekcyj ze względu na brak zgody władz. Ani jedna szkoła polska powszechna nie figuruje w danej chwili na terytorjum republiki kowieńskiej. Zwolnieni okólnikiem kowieńskiego Ministerstwa Oświaty z dnia 18 marca 1927 r. większość nauczycieli polaków poddana została egzaminowi. Podczas egzaminów wszyscy nauczyciele uznani zostali za niedostatecznie przygotowanych.

Rząd kowieński dąży do zlikwidowania szkolnictwa polskiego jeszcze innemi środkami. Oto wydano rozporządzenie, że tylko te dzieci mogą uczęszczać do szkoły polskiej, rodzice których mają w paszportach napisane, że należą do narodowości polskiej. Paszporty zaś były wystawione na podstawie spisu ludności, który był zupełnie cynicznem fałszerstwem Rząd kowieński sam się przestraszył swego ohydnego rozporządzenia i ogłosił, że kto chce może zmienić w swoim paszporcie określenie narodowości. Wtedy jednak biura policyjne zostały oblężone. Żądanie zmiany określenia narodowości nabrały charakteru masowego. Rząd cofnął tę swoją zgodę, pozostawiając w sile fałszerskie określenie narodowości. Oto 4.400 dzieci gorących patrjotów polskich uczyło się w przeszłym roku w szkołach polskich, dając tem wyraz przywiązania do polskości, podczas gdy ich rodzice określeni byli w paszportach jako litwini.

Oto jak wygląda w świetle faktów bezczelna robota litwinów w stosunku do dzieci polskich.

„Marszałku, 2 miljony poległych wita cię"

Temi słowy komuniści powitali

80-letnią rocznicę urodzin Hindenburga

BERLIN, 1.10. (ATE). Ludność Berlina przygotowuje się do uroczystego obchodu 80-tej rocznicy urodzin Hindenburga. Miasto ubrane jest przeważnie sztandarami o barwach cesarskich. Prasa poświęca Hindenburgowi artykuły hołdownicze. Jedynie komunistyczny „Welt am Abend" zamieszcza na naczelnem miejscu wielką ilustrację, wyobrażającą Hindenburga na tle 2 miljonów trupich głów. Pod ilustracją jest napis „Marszałku 2 miljony poległych pozdrawiają cię".

Hindenburg rozdzielił 300 tysięcy marek między 1500 inwalidów Rząd Rzeszy ofiarował Hindenburgowi serwis z porcelany na 36 osób składający się z 500 części. Organizacje gospodarcze wręczyły Hindenburgowi akt darowizny zamku rodzinnego w Prusach Wschodnich. Hindenburg przyjmie jutro defiladę 40 tysiecy dzieci i 120 członków rozmaitych stowarzyszeń.

SYTUACJA STRAJKOWA

W BANKU DYSKONTOWYM ZAOSTRZYŁA SIĘ

Prawdopodobna interwencja ministra Czechowicza

Przedstawiciele wszystkich banków poprą strajkujących

W poniedziałek o godz. 10 rano nastąpi **powtórna konferencja, tym razem głównego inspektora pracy p. Klota z dyrekcją banku**; gdyby konferencja ta nie dała wyników, **należy spodziewać się interwencji ministra Pracy i Opieki Społecznej, oraz ministra Skarbu**.

W dalszym ciągu Związek Pracowników bankowych otrzymuje listy od pokrewnych organizacji, **wyrażających współczucie i gotowość poparcia akcji strajkujących.** Między innemi otrzymano list od **czechosłowackiego związku pracowników bankowych**, którzy wyrażając moralne poparcie strajkującym, zgłosili gotowość służenia pomocą finansową. Ze wszystkich stron kraju od organizacji bankowych i społecznych oraz od poszczególnych osób wpływają do kasy związku pracowników państwowych składki, **które sięgają bardzo wysokich sum tak,** iż z funduszów tych mogłyby być wypłacane całkowite pensie strajkującym pracownikom Banku Dyskontowego nawet w wysokości proponowanej podwyżki.

Wczoraj o godz. 6 popołudniu rozpoczęło się zebranie przedstawicieli wszystkich banków warszawskich, które przeciągnęło się do późnego wieczora. Uchwalono na niem **szereg rezolucji, w których zebrani solidaryzują się ze stanowiskiem zajętem przez strajkujących pracowników Banku Dyskontowego.**

PRECZ Z NIKOTYNĄ

HYGIENA PALENIA

Zbawienny wpływ „Dwuwatek"

Czytelnicy „ABC" przypominają sobie kampanję, jaką w swoim czasie prowadziliśmy za odnikotyzowaniem papierosów..?

Dziś, kiedy coraz częściej słyszy się skargi na gatunek gotowych papierosów, kiedy coraz szersze rzesze palaczy zadawalniać się poczynają papierosami wyrobu własnego, sprawa unieszkodliwienia zgubnego działania nikotyny tembardziej musi być poruszona.

Oczywiście, niema mowy, aby każdy palacz przedsiębrał jakieś nadzwyczajne środki w tym celu. Nie. Ale każdy palacz **może zabezpieczyć swój organizm przed nikotyną środkiem bardzo prostym, nie kosztownym a... koniecznym.** Myślimy o gilzach zwanych „Dwuwatkami" fabryki pp. W. Kwaśniewskiego i F. Pacholczyka p. t. „Sokół" przy ul. Leszno 108, tel. 266-42.

„Dwuwatki" to gilzy opatentowane, wyrabiane na specjalnych maszynach bez udziału ręki ludzkiej, a zaopatrzone w dwie specjalnie spreparowane waty, ściągające ową nieczystość tytoniu, nikotynę.

Oczywiście, aby „Dwuwatki" zupełnie mogły spełniać swe zdrowotne zadanie fabrykuje się je z wysokowartościowej bibułki własnej z napisem „Sokół" o dobroci przewyższającej wszelkie tego rodzaju fabrykaty krajowe i zagraniczne. Dodajmy do tego dbałość o ustnik, a otrzymamy całość „Dwuwatki" gorliwie przez palacza poszukiwaną.

Tytoń spalony w takich „Dwuwatkach" o wiele staje się smaczniejszy, co z łatwością każdy palacz spostrzeże.

Wyrazem dobroci „Dwuwatek" były liczne odznaczenia, jakie fabrykanci jej uzyskali w kraju i zagranicą.

Komu miłe zdrowie ten będzie pamiętał o „Dwuwatce".

Wstrząsający dramat na okręcie

Oszalały oficer zastrzelił kapitana, kolegę i telegrafistę

PARYŻ, 1.10. (AW). Według doniesień z Cherbourga okręt **francuski „Beau Soleil",** który wyjechał do centralnej Afryki **stał się terenem krwawego dramatu. Jeden z oficerów okrętu w przystępie, zdaje się, obłędu, zastrzelił komendanta okrętu, pierwszego oficera i telegrafistę, poczem popełnił samobójstwo, wskakując do morza. Okręt pozbawiony kierownictwa zawrócił do Cherbourga.**

Ludność z Krymu ucieka

Przed trzęsieniem ziemi

MOSKWA, 1.10. (AW). Według doniesień z Sebastopola **ludność większych miast krymskich w obliczu nieustannych trzęsień ziemi emigruje do północnej części guberji taurydzkiej oraz na południowe obszary Ukrainy. Na Morzu Czarnem dotąd trwa burza.** W rejonie Bałakławy na otwartem morzu rybacy miejscowi napotkali na **pływające po powierzchni wody masy jakiejś substancji mineralnej,** której natury nie zdołano dotąd zbadać. Substancja ta wyrzucona została najwidoczniej na powierzchnię morza w czasie ostatnich **wstrząsów dna morskiego, w północnej części Morza Czarnego.**

Bar u Müllera

Jedna z najruchliwszych okolic stolicy jest okolica Placu Teatralnego, Wierzbowej i t. d. Strudzony przechodzień, czy interesant wielu nagromadzonych w tem miejscu instytucji dobrze zrobi, jeśli odpocznie sobie przy dobrej zakąsce i piwie w barze u Müllera (dawniej Herbsta) w gmachu Teatru Wielkiego, róg ul. Wierzbowej i Placu Teatralnego. A równie dobrze może zjeść obiad czy kolację... Jest to lokal o dobrej tradycji, gdzie nie zapomniano jeszcze, że „gość w dom, to Bóg w dom".

Tylko wysiłkiem całego narodu możemy się uchronić od niebezpieczeństwa wojny gazowej

Naród pod bronią

Oto hasło przyszłej wojny

„ABC" rozmawia z inż. Kalusińskim

— Jak się obronić przed trującemi gazami w czasie przyszłej wojny? Jak zorganizować tę obronę — oto pytania, któremi wszyscy powinniśmy się interesować. I nie tylko interesować! Wziąć się trzeba wspólnemi siłami i to

zaraz,

nie zwlekając ani chwili do wytężonej pracy, aby dorównać naszym sąsiadom, którzy już od kilku lat pracują nad tem, żeby nas zniszczyć i wytruć.

Oto co mówi o wojnie chemicznej inż. Kalusiński — znakomity znawca tych spraw, członek zarządu Tow. Obrony Przeciwgazowej.

— Wojna gazowa jest

straszną

w swych skutkach, dla tych, którzy są do niej nieprzygotowani. Wojny, które przeżywaliśmy nie mogą się z nią równać ani co do taktyki prowadzenia jej, ani co do jej skutków.

Nie sposób tu — w ramach krótkiego wywiadu — opowiedzieć o wszystkich sprawach, dotyczących wojny gazowej. Zajmę się przedewszystkiem tymi szczegółami, które mogą dotyczyć ludności cywilnej.

Na niebezpieczeństwo przedewszystkiem narażeni są

mieszkańcy większych środowisk,

w których zgrupowane są wszelkiego rodzaju instytucje wojskowe, magazyny i t. p. A więc w pierwszym rzędzie — Warszawa.

Ewakuacja miasta przed atakiem lotniczo-gazowym jest nie do pomyślenia. Jeżeli ewakuacja możliwa była w ubiegłej wojnie, to w przyszłej jest ona wręcz

niemożliwa.

Stąd wypływa konieczność zorganizowania obrony.

Organizacja obrony składać się powinna

z 3 czynników:

Po pierwsze z akcji uświadamiającej szeroki ogół oraz propagandy przeciwgazowej. Po drugie, należy wyszkolić ludność cywilną w samej obronie oraz po trzecie, zaopatrzyć wszystkich w maski, ubrania ochronne i aparaty tlenowe. Oczywiście praca ta powinna odbywać się etapami.

Obrona sama polega na niedopuszczeniu samolotów i balonów nieprzyjacielskich nad miasto (zadanie wojska) oraz na właściwej obronie. Wczesne przygotowanie obrony decyduje o jej skutkach.

Przygotowania te — zdaniem inż. Kalusińskiego — winny się opierać na pewnych ośrodkach centralizujących obronę, jak laboratorja, ambulatorja, szkoły

gazowe i t. p.

Wszystkie te ośrodki mogłyby i w czasie pokoju oddawać duże zasługi ludności. Np. inhalatorja tlenowe, które w czasie wojny byłyby tylko dla zatrutych gazami, w czasie pokoju stałyby się ambulatorjami dla zaczadzonych, zatrutych i t. p.

— Jakie gazy pan uważa za najbardziej niebezpieczne?

— Są ich dwie kategorje.

Duszące i łzawiące.

Z pierwszych najniebezpieczniejszym jest

fosgen i iperyt,

który niezlikwidowany może być groźny przez kilka tygodni. Gazem tym może się jeden człowiek zarazić od drugiego. Do drugich należy

kamit i chlopikryna.

Są to jednak gazy, przed któremi można się uchronić. Tego jednak trzeba się nauczyć. Stąd płynie jasny wniosek, że tylko silną organizacją i wysiłkiem całego społeczeństwa możemy się zabezpieczyć przed strasznemi skutkami przyszłej wojny.

Niema dzisiaj wojska walczącego, a jest naród walczący —

„Naród pod bronią" —

zakończył inż. Kalusiński naszą rozmowę.

Z Paryża do Buenos-Ayres w 7 dni

Pierwsza pocztowa komunikacja powietrzna

Pomiędzy Europą i Ameryką Południową

W bieżącym miesiącu zostanie uruchomiona **komunikacja powietrzna z Francji do Ameryki Południowej.** Długość linji wynosi zgórą **12.400 klm.**

Linja ta zaprowadza regularne połączenie drogą powietrzną pomiędzy **Europą a Brazylją, Urugwajem i Argentyną.**

Oczywiście loty podobnej długości nie mogły być podjęte, zanim dokonano prób, założono liczne stacje aeronautyczne oraz dobrano odpowiednie aparaty. Wszystkie jednak przeszkody pokonano dzięki energji i talentowi francuza **Piotra Latecoere,** twórcy linji powietrznej **Francja — Marokko.**

Trasa lotu prowadzić będzie **z Tuluzy ponad terytorjum europejskiem i afrykańskiem aż do Saint Louis w Senegalu;** stąd przelot odbywać się już będzie **na hydroplanach ponad oceanem do Pernambuco,** gdzie znów aeroplany lądowe pójdą **przez Rio de Janeiro,** stolicę Brazylji, aż do końcowego punktu **Buenos Aires w Argentynie.**

Różnica w szybkości tej komunikacji w porównaniu z dawniejszą oczywiście będzie kolosalna. Dawniej list z Francji do Buenos Ayres wędrował **do 25 dni;** obecnie ta sama droga trwać będzie tylko **7 i pół dnia,** a po ulepszeniu komunikacji w pewnych punktach skrócona zostanie do **5 i pół dnia.**

PIENINY

— Hallo! tu Związek Uzdrowisk Polskich. Czy nie zechcieliby Panowie wziąć udział w wycieczce do Szczawnicy. Gwarantujemy prześliczną podróż łodzią przez Pieniny?

— Jedziemy?

Po czternastogodzinnej podróży zaspany pociąg wyrzuca nas w Starym Sączu. Przesiadamy się do samochodu i puszczamy się w dalszą drogę przez Krościenko do Czorsztyna.

Przepiękne ruiny zamku, spoglądające z wyżyn ku Dunajcowi, robią w porannem, ostrem oświetleniu wrażenie naprawdę wspaniałe. Płynie z nich dostojeństwo wieków i każe myśleć o rycerskiej przeszłości.

Chwilę dłuższą poświęcamy zwiedzaniu ruin, poczem przywołani do szarej codzienności, komendą kierownika wycieczki p. Szczerbińskiego, ruszamy spacerkiem do mostu.

Na wodzie czekają już na nas góralskie łodzie. Pięć wydrążonych pni, powiązanych sznurami, tworzy rodzaj oryginalnej tratwy.

Ruszamy.

Na przedzie łodzi, z ogromnym drągiem w ręku, stoi „admirał dunajeckiej floty", góral szczawnicki Salomon.

Siwy, piękny mężczyzna w malowniczym stroju góralskim, patrzy na nas mądremi oczami i opowiada:

— Tu, proszę państwa, płyniemy wzdłuż polsko - czeskiej granicy. I to tak jest podzielone, że my mamy piękne góry, a Czesi piękny widok.

Z początku Dunajec wije się kręto, wśród brzegów, mniej więcej płaskich. To też droga do Czerwonego Klasztoru nie przedstawia się specjalnie ciekawie. Płyniemy szybko, wśród szumu rwącego prądu rzeki z siłą ude rzającego o kamienne porohy.

Ale od Czerwonego Klasztoru..

Najpiękniejsza to chyba w Polsce miejscowość. Rzeka wije się wśród niebotycznych skał, pełna niespodziewanych a tajemniczych zakrętów. Żaden dźwięk nie przerywa dostojnej ciszy. Czasem tylko wiatr szepce wśród drzew.

A z każdego miejsca tej cudownej drogi widać najwyższy szczyt Pienin „Trzy korony", dumnie wzniesiony w niebo.

— A tu, proszę państwa, jest „Skok Janosika". To jak, Janosika gonili żandarmi, skoczył przez Dunajec z czeskiej strony na polską i uciekł w góry. Tyla go widzieli. Ot tu jeszcze na kamieniu znać ślad stopy.

Rzeczywiście, na skale widać podłużne wgłębienie, jakgdyby ślad ludzkiej nogi co uderzył w rozpędzie.

Piękna legenda o Janosiku nabiera w głowach patrzących form rzeczywistości.

— O patrzcie, tu skoczył. Piękny skok.

Płyniemy dalej. Olbrzymie skały patrzą dobrotliwie na maleńką łupinkę, która w głębokiej ciszy płynie po dunajcowej fali.

A nad wszystkiem górują Trzy Korony. Jak symbol bohaterskiej przeszłości narodu. Jak Korona Piastów, Jagiellonów i Korona męczeństwa. Potężne i dumne stoją na straży polskiej granicy.

Orka.

NA SZEROKIM ŚWIECIE

Mussolini został ojcem czwartego dziecka

Specjalne wydania gazet rzymskich obwieściły obywatelom Italji, że pani Rachela Mussolini, małżonka szefa rządu, powiła w d. 27 ub.m. syna, któremu dano imię Romano.

W ten sposób „il duce", który wydał edykt przeciw celibatowi, daje dobry przykład obywatelom Italji, ponieważ jest już ojcem czworga dzieci. Prócz nowonarodzonego ma on jeszcze córeczkę, imieniem Emma, i 2 synów Brunona i Vittorio

S. DZIKOWSKI. 74)

Dziewczyna z szaremi oczyma

— Mój drogi, ja go znam dobrze i dam sobie z nim radę. Mój drogi — rzekła po chwili z naciskiem — trudno zaprzeczyć, że do pewnego stopnia zrobiłam karjerę i zaczęłam nowe życie.

Kiedyśmy się ostatni raz widzieli skarżyłaś się, że cię zaniedbuję.

— Nie rozumiem co chcesz powiedzieć?

— Zaraz zrozumiesz — rzekł głosem chrapliwym, przysuwając się do niej i dotykając niezgrabnymi palcami jej ubrania — zdejm ten kapelusik, ten paltocik, no i resztę...

— Co to ma wszystko znaczyć?

— Jakto nie wiesz, przecież nie po raz pierwszy składasz mi tutaj wizytę. Nie wiesz po co przyszłaś?

— Przyszłam, bo mnie o to prosiłeś.

— Nie, nieprawda, przyszłaś, bo się mnie bałaś i teraz także mnie się boisz!

Zwróciła ku niemu roziskrzone oczy i zaciśnięte pięści.

— Nie — krzyczała na cały głos — nie boję się ciebie, nic mi nie zrobisz, nic mi zrobić nie możesz!

Stella dygotała doprowadzona do ostateczności.

— Słuchaj, będę się broniła wszystkiemi siłami, wydrapię ci oczy, będę krzyczeć na cały dom, będę wołać pomocy.

Wyrwa żachnął się nagle usiadł na fotelu i począł dyszeć ciężko.

— No, dosyć już dosyć — zawołał po chwili, wymachując rękoma — możesz iść do swojego kochanego męża, możesz iść zacząć nowe życie — wybuchnął śmiechem pełnym okropnego szyderstwa — haha, haha, nowe życie...

Obejrzał się, ale Stelli już w pokoju nie było.

XXVII.

Pomimo świtu w „Kakadu" jeszcze tańczono. Wyrwa siedział sam i przyglądał się z pogardliwym uśmiechem tej kiepsko zaimprowizowanej orgji. Jakkolwiek pił nieustannie przez całą noc, był zupełnie trzeźwy — aż do obrzydliwości. Wszystko wydawało mu się głupie, czcze i nieciekawe.

Na sali tańczyły dwie jego towarzyszki, które przywiózł tutaj z „Romy".

Raz po raz sfruwały do stolika i popapławszy trochę tańczyły dalej — aż do upadłego.

Wreszcie tempo zabawy poczęło słabnąć. Muzyka ucichła. Towarzystwo słaniało się przy stolikach nawpół przytomne.

Pogaszono światła, podniesiono zasłony, na sali zrobiło się zupełnie jasno.

Wyrwa spojrzał na zegarek, miał jeszcze godzinę czasu.

Siedział sam, obie dziewczęta zniknęły w przyległym pokoju, gdzie hałasowano zawzięcie przy bufecie.

Nagle ponad to wszystko wzniósł się histeryczny i płaczliwy dyszkant kobiecy. Jakaś rozmowa stawała się coraz bardziej gwałtowna. Przenikliwy, piszczący głos zawodził coraz bardziej rozpaczliwie, podsycany niepohamowaną pasją. Wzbierał i wybuchał z coraz większą siłą, aż wreszcie sięgnął spazmatycznych szlochów.

I nagle rozległ się złowieszczy wrzask, a zaraz potem brzęk tłuczonego szkła.

Wyrwa poruszył się niespokojnie na krześle. Wyrwa lubił takie okazje, a zresztą ten głos budził w nim jakieś dziwne współczucie.

— Zabijają, mordują, na pomoc, ratunku!

Wyrwa zerwał się i w kilku susach dopadł sąsiedniej sali.

Odrazu zobaczył jedną ze swoich towarzyszek.

Krzyczała chrapliwym falsetem, bluzgając przekleństwami, kopiąc i skręcając się na wszystkie strony gwałtownemi ruchami. Wyrywała się kilku kelnerom, którzy wykręcili jej ręce i ciągnęli przemocą w stronę gabinetów.

— Puśćcie ją! — zabrzmiał nagle głos Wyrwy.

— Niech pan mnie ratuje, oni mnie zabiją, zamordują — darła się w niebogłosy dziewczyna.

Chwycił najbliższego z przeciwników i nie zważając już na nic, począł go dusić za gardło.

Niespodziewanie jednak pośliznął się i upadł na ziemię. Ogłuszające ciosy posypały się na niego, jak grad. Krew broczyła zewsząd. Dźwignął się wreszcie z trudem i spojrzał przed siebie przekrwionemi źrenicami, gotując się do skoku, ale dokoła niego była już zupełna pustka.

Klucz zgrzytał we drzwiach na przeciwległym końcu sali.

Zaśmiał się tryumfalnie i krzyknął na cały głos:

— Uciekli tchórze! Hołota!

Potem usłyszał w korytarzu za sobą tupot szybkich kroków, skrzyp drzwi, dudnienie po schodach i przeraźliwy krzyk już na ulicy:

— Policja!

— Aha, policja — mruknął — trzeba wiać...

Kopnął z pogardą bufet, tłukąc szklanki i flaszki, przewrócił szafkę z papierosami i wyszedł ku szatni.

Czekali tam na niego całą gromadą z kijami i drągami. Kiedy go zobaczyli, ruszyli ku niemu, wołając:

— Żywy stąd nie wyjdziesz!

Wyrwa uśmiechnął się pogardliwie i dopiero wtedy wydobył z tylnej kieszeni rewolwer.

— Won — rzekł groźnie — bo wszystkie kacze łby powystrzelam.

Ile inwalidzi otrzymali koncesji?

Nieźle jest w dziale tytuniowym, gorzej w spirytusowym

Jak się przedstawia sprawa nadawania inwalidom koncesji monopolowych?

— **Sprawa ta dotychczas nie wyszła jeszcze z początkowych stadjów swego rozwoju,** — informuje nas p. A. Gotowały, członek wydziału Związku Inwalidów. Myśl osadzenia inwalidów na koncesjach wyszła z dwuch pierwotnych założeń. Jednym z nich była chęć osadzenia inwalidów na warsztatach pracy, drugim — chęć uczynienia przy tej sposobności oszczędności fiskalnych. Niestety czynniki rządzące i dotąd nie zdecydowały się na konsekwentne pójście po jednej z wyżej wskazanych dróg.

— A jednak tyle się mówi o rewizji koncesji. Słyszy się nawet, że sprawę tą inwalidzi przegrali.

— Za przegraną uważają ją ci, którzy oczekiwali szybkich i wydatnych rezultatów, nie zdając sobie dokładnie sprawy ze związanych z tem zagadnieniem trudności. Rewizja koncesji dała nam dotąd kilka tysięcy koncesji. Co to zresztą znaczy na 37 tysięcy koncesji, z których, jak Koło Żydowskie w Sejmie stwierdziło, jest 32 tysiące w rękach koncesjonarjuszy żydów. Z tego powodu Koło żydowskie robi z tego sprawę polityczną, choć z nim nie solidaryzują się inwalidzi żydzi.

— Jaki jest obecny stan posiadania inwalidów w poszczególnych działach przedsiębiorstw koncesyjnych?

— Najlepiej przedstawia się sprawa z koncesjami tytuniowemi. Inwalidzi nadają dzisiaj ton całemu kupiectwu tytuniowemu, aczkolwiek bezwzględnej większości nie mają.

— Czy Dyrekcja Monopolu Tytuniowego uwzględnia podania uprzywilejowanych, t. j. inwalidów?

— Musimy przyznać, że tak. Chociaż i tu zdarzają się pewne anomalja. I tak naprzykład odznaczony za waleczność podchorąży legjonów polskich stuprocentowy inwalida p. Stanisław Chomiak, zostaje pominięty przy nadaniu koncesji na hurtownię w Lisku, na korzyść Judy Chaima Horowitza, który już kiedyś miał podobną koncesję w Turce nad Stryjem i takową na skutek popełnionych nadużyć utracił.

— A jak wyglądają inne działy koncesyjne, a w szczególności dział spirytusowy?

— Bez porównania gorzej. Inwalidzi uzyskali niecałe tysiąc koncesji, z tych jednak bardzo mało przynoszących wyższe dochody. Jeżeli nawet tu, lub tam trafi się koncesja wyżej dochodowa, to pakuje się na nią dwuch, lub trzech, a niekiedy i pięciu inwalidów. Inwalidzi, którzy mają pojedyncze koncesje, zapewniające im środki utrzymania, należą do wyjątków.

— A czy inwalidzi nie są pomijani przy nadawaniu im koncesji wódczanych na korzyść osób innych, nieuprzywilejowanych?

— Owszem. Mieliśmy i takie wypadki. W Sarnach np. miał koncesję niejaki Mordka Berezowicz, były komisarz bolszewicki i trzeba było długoletniej i żmudnej pracy, by spowodować cofnięcie mu koncesji.

Dziś o godz. 1 m. 15 w południe

Delegacja bohaterów polskich z Ameryki

Złoży wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza

Przybyła do Warszawy delegacja legjonu amerykańskiego, będąca jednocześnie delegacją „gwardji Kościuszkowskiej". Co to jest legjon amerykański? Czytelnicy nasi z korespondencji naszej z Paryża znają opis entuzjastycznego przyjęcia w Paryżu 40-tysięcznej rzeszy b. wojskowych armji amerykańskiej, która brała udział w wojnie wszechświatowej. Wśród nich było 500 Polaków delegatów b. części składowej armji amerykańskiej t. zw. bataljonu polskiego, którego zaczątkiem była gwardja Kościuszkowska.

Dzieje gwardji Kościuszkowskiej sięgają roku 1857. Twórcą tej gwardji był August Rudziński, który w ten sposób chciał podtrzymać wśród Polonji amerykańskiej duch rycerskości. Gwardja ta w czasie wojen, jakie prowadziła Ameryka, wcielila się w regularne szeregi wojsk amerykańskich. Gdy rozszalała wojna europejska, wyruszyła na front francuski, by walczyć z odwiecznym wrogiem Polski—Niemcem. Stworzono wówczas bataljon polski, na czele którego stanął Piotr Piasecki.

Armja amerykańska stanęła na ziemi francuskiej w roku 1917 i odrazu została rzucona na front alzacki. We wszystkich bojach wybitnie odznacza się bataljon polski.

Upłynęło lat 10. Do Paryża przybyło 40 tysięcy żołnierzy, którzy przed 10 laty stanęli po raz pierwszy na ziemi francuskiej, by przelać krew w imię idei ogólno ludzkich. Bohaterscy synowie Polski nie zapomnieli o swej ojczyźnie i delegacja w ilości 20 osób przybyła do Warszawy.

Dziś, o g. 1 min. 15 złoży one wieńce na grobie nieznanego żołnierza: jeden od legji amerykańskiej, drugi od bataljonu polsk.

Wszystko i wszyscy dla obrony przed wojną gazową

Wielki tydzień obrony przeciwgazowej

Rozpoczyna się w dniu dzisiejszym

Dziś rozpoczyna się Wielki Tydzień Obrony Przeciwgazowej.

W ciągu tygodnia obrony przeciwgazowej odbędą się przeróżne atrakcje i imprezy, które spopularyzują ideę obrony przeciwgazowej i zasilą fundusze T. O. P.'u.

Niedziela: o godz. 12 nastąpi rozbicie obozu harcerskiego na pl. Saskim. Obóz ten otoczony będzie sztucznym dymem.

W godz. 12 — 14 — odbędą się we wszystkich kinach przedstawienia o zwykłych programach, z których całkowity dochód (brutto) przeznaczony jest na T. O. P. **O godz. 15-ej — Wielki pokaz wojny gazowej** na lotnisku mokotowskiem.

Poniedziałek: Odczyty w związkach, stowarzyszeniach i szkołach.

Wtorek: Wieczór arji i baletu w Teatrze Wielkim, przy udziale najlepszych solistek i solistów.

Środa, czwartek i piątek: Pokazy, odczyty, demonstrowanie filmów w związkach, szkołach i stowarzyszeniach.

Sobota: Wielkie międzynarodowe zawody bokserskie.

Niedziela (9 paźdź.). Przemarsz z orkiestrami, przez miasto oddziałów policji, straży ogniowych, harcerskich, przysposobienia wojskowego itp. w [illegible] gazowych.

Niezależnie od tego w ciągu całego tygodnia odbywać się [illegible] sprzedaż znaczków w cenie 50 gr. na T. O. P.

W karytarzu [illegible] się [illegible].

W[illegible] [illegible] palto, kapelusz, [illegible] [illegible] i ruszył ku wyjściu.

Na dole nie spotkał nikogo, drzwi od ulicy były [illegible] na rościeź. Na Ch[illegible] było pusto, tylko [illegible] [illegible] gromady [illegible] dziewczyn [illegible], które [illegible] przyglądać mu się natrętnie.

Wtem od Marszałkowskiej ukazała się sylweta policjanta, a przy nim dreptał piccolo. Widząc Wyrwę, wskazał na niego ręką i począł krzyczeć:

— To ten, to ten.

Wyrwa spojrzał na [illegible] swoje auto. Skoczył ku niemu i zawołał z całej siły:

— Jazda!

Szofer obudził się i odrazu jednym automatycznym ruchem puścił motor.

Ruszyli natychmiast, zanim policjant zdążył ich zatrzymać.

XXVIII.

Samochody ciężarowe podjechały nareszcie.

Wyrwa zdążył się już doprowadzić do jakiego takiego porządku i z zupełnym spokojem kierował wynajętymi ludźmi.

Zabierano wszystko. W niektórych pokojach świeciły już puste ściany.

Wreszcie platforma pierwszego, olbrzymiego samochodu wypełniła się doszczętnie.

Wyrwa skinął głową i zawołał do szofera:

— Można jechać!

[illegible]czał motor i zgrzytnęły przeraźliwie koła na [illegible], zwracając się ku otwartej bramie.

[illegible] na ścieżce od lasu ukazało się kilku ludzi. [illegible] dwóch policjantów podbiegło pędem ku bramie, wołając na cały głos:

— [illegible]ać, stać!...

Wyrwa zbladł i ruszył do nich, krzycząc z całej siły:

— Co takiego, co się stało?

Policjanci nie odpowiedzieli mu wcale, nie zwrócili na niego najmniejszej uwagi, zajęli się tylko zatrzymaniem olbrzymiego wehikułu.

Wreszcie motor przestał działać i nastała złowroga cisza.

— Jakiem prawem zatrzymujecie, do djabła? — wrzeszczał Wyrwa.

— Zaraz się pan dowie — odpowiedział jeden z nich flegmatycznie — pan komornik już nadchodzi.

Jakoż w bramie ukazał się mały, chudeławy, starszy człowieczyna.

— Czy pan Wyrwa? — zapytał się trzęsącym się głosem.

—Tak jest.

— Czy to są pańskie rzeczy?

— Tak jest, ale nie rozumiem dlaczego, właściwie...?

Staromodny pan łypnął oczyma i wydobywając z zanadrza jakiś papier, oświadczył:

— Proszę wszystko cofnąć, proszę kazać wszystko znieść z powrotem, oto jest tytuł wykonawczy sądu okręgowego na zabezpieczenie pretensyj państwa na wszystkich pana ruchomościach i nieruchomościach.

— Czy pan zrobi także wniesienie hipoteczne? — zapytał szybko Wyrwa.

— Nie mam takiego polecenia, ale pewno prokuratorja generalna sama się już tem zajęła.

Wyrwa cofnął się o krok w tył i zapytał głosem straszliwie ponurym:

— A więc zabieracie mi wszystko?

Komornik rozłożył ręce bezradnym ruchem i rzekł spokojnie:

— A no, drogi panie, na to wychodzi...

I ruszył powoli ku willi.

Jeden z ludzi wynajętych przez Wyrwę, podbiegł ku niemu i zapytał zdyszanym głosem:

— Policja każe wszystko znosić z powrotem, co mamy robić?

— Znosić, trzeba znosić.

Oparł się o drzewo i stojąc po środku ogrodu przypatrywał się bezradnie temu, co się działo.

Wyrwie zrobiło się nagle duszno. Zerwał kołnierzyk, rozpiął koszulę i począł iść wolno, ociężale ku domowi.

— Jestem znowu nędzarzem... — rzekł do siebie głośno, niemal uroczyście.

Idąc po schodach uczuł dziwną ociężałość i darcie w nogach. Przystanął koło filaru i patrząc przed siebie błędnemi źrenicami, uśmiechał się pogardliwie.

W tej chwili na ganku ukazała się pokojówka. W ręku niosła fioletową kopertę. Zmieszana, bezradna stanęła przed Wyrwą, nie śmiąc przemówić.

— Co to za list? — zapytał.

— Panienka kazała oddać... — rzekła i uciekła czem prędzej.

Wyrwa rozerwał niedbale kopertę i począł czytać.

—Co? — wrzasnął nagle tak straszliwym głosem, że wszyscy zwrócili się ku niemu.

Postąpił krok naprzód i ręką sięgnął do gardła. Fala złej krwi zalała mu klatkę piersiową, jakieś tajemnicze wiązadła pękały, dusił się, charczał i wreszcie padł na ziemię.

— Przegrałem, psiakrew, przegrałem...

Kiedy go podniesiono i położono na kanapie już nie żył.

Komornik wyjął z zaciśniętej pięści list i odczytał go uważnie.

W liście tym znalazł następujące zdanie: „Złoto, które zostawiłeś dla nas u Czajki, postanowiłyśmy razem z matką, oddać na jakiś cel szlachetny. Zaraz dziś zawiadomię o tem, kogo należy".

KONIEC.

KINO

PROGRAM KIN

na niedzielę, dn. 2 b. m.

ŚRÓDMIEŚCIE.

„APOLLO" (Marszałkowska 108). *„Hotel Imperial"*.

CASINO (Nowy Świat 50). *„Niewolnica demona"* z Alice Terry i P. Wegenerem.

„CAPITOL", Marszałkowska 125. *„Miłość Hiszpanki"* i *„Ulubienica przedmieścia"*.

COLOSSEUM (Nowy Świat 19). *„Tajemnica pani S."* z Xenią Desni.

CORSO (Wierzbowa 7, tel. 238-32): *„Sonata kreutzerowska"*.

KOMEDJA (Jasna 3). *„Harold ma pomysł"* i *„Tancereczka"*.

FILHARMONJA Jasna nr 5. *„Ostatni uśmiech błazna"*, dramat z życia artystów wędrownych.

MEWA (Hoża 38, przy Marszałkowskiej). *„Książe Orlow"*. Bezpłatne losowanie premji.

MIEJSKI (Długa 25). *„Kobiety w płomieniach"*, dramat.

MUZA (Mokotowska 73, tel. 66-26) *„Student z Pragi"* z Konradem Veidtem, występy artystów.

PAN (Nowy Świat 40, tel 237-40): *„Hotel Imperial"*.

STYLOWY (Marszałkowska 112, *„12 diamentów"*, dramat z Douglasem Fairbanks.

SPLENDID (Galerja Luksemburga) *„Karuzela udręczeń"*, dramat z Laurą la Plante.

URANJA (Krak. Przedm. 66). *„Królowa niewolników"*, dramat [illegible]

WODEWIL (Nowy Świat 43, tel. 301-90): *„Książe Czarnych Gór"*. W roli gł. Harry Liedtke.

CHŁODNA—ŻELAZNA.

CZARY (Chłodna 29). Dziś: *„Szafot i estrada"*.

BAJKA (Żelazna 61). *„Ojcowie i dzieci"*.

POLONJA (Żelazna 31). *„Bezdomny"*, dramat w 10 akt. Początek 1 seansu o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 2.

WOLA.

ITALIA (Wolska 32). *„Nad brzegami Gangesu"* i wyst. [illegible]

WIELKIE IGRZYSKA WOJSKOWE
w niedzielę.

Łazienki całe — terenem niebywałego widowiska. Zamknięte dla publiczności. Wstęp po 50 groszy.

Przez całą niedzielę, ob już od 9-ej rano trwać będzie zabawa, urozmaicona przygrywaniem pięciu orkiestr wojskowych.

Od 11-ej godz. rozpoczną się igrzyska właściwe, na które złoży się konkurs podoficerski, pokaz wyższej szkoły jazdy, jazda na tandemach, pokaz władania białą bronią, konny turniej szermierczy, „dżigitówka" i t. d.

POPOŁUDNIU I WIECZOREM

W WARSZAWIE

DOKĄD IŚĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEĆ?

RADJO

PROGRAM RADJOFONICZNY

na poniedziałek, dn. 3 b. m.

(Warszawa długość fali 1111 mtr.)

Godz. 12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram. *Godz. 12.15* — Transmisja z Wyst. Foto-kin. Odczyt p. t. „Co jest jeszcze do wynalezienia w kinematografji" — wygłosi inż. K. Prószyński. *Godz. 15.00*— Komunikat meteorologiczny, gospodarczy, komunikaty PAT., nadprogram. *Godz. 15.20 — 16.00* — Przerwa. *Godz. 16.00 — 16.25* — Odczyt p. t. „Powstanie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w latach 1917 — 18" (Z powodu 10-lecia Min. W. R. i O. P.) — wygł. prof. Antoni Ponikowski. *Godz. 16.25 — 16.40* — Nadprogram, komunikaty. *Godz. 16.40 — 17.05* — Odczyt T-wa Obrony Przeciwgazowej p. t. „Zadania i cele Tow. Obrony Przeciwgazowej" wygłosi prof. Smoleński. *Godz. 17.05 — 17.20* — Komunikaty PAT. *Godz. 17.20* — Odczyt p. t. „Polska wytwórczość filmowa" wygł. dyr. Aleksander Hertz. *Godz. 17.45 — 18.15* — Audycja dla dzieci („Jaś - Wędrowniczek" Marji Konopnickiej) wygłosi Marjusz Maszyński. *Godz. 18.15 — 19.00* — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" *Godz. 19.00 — 19.15* — Komunikat rolniczy. *Godzina 19.15 — 19.35* — Rozmaitości wygłosi p. Tadeusz Bocheński. *Godz. 19.35 — 20.00* — 19-ta lekcja elementarnego języka francuskiego według podręcznika prof. Lucien Roquigny. *Godz. 20.00 — 20.30* — Przerwa. *Godzina 20.30* — Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Róża Benzefowa (fort.), Ignacy Dygas (śpiew), prof. Ludwik Urstein (akomp.). *Godzina 22.00* — Sygnał czasu, komunikaty policyjne, komunikat lotniczo-meteorolgiczny, komunikaty „PAT", nadprogram.

WIADOMOSCI TEATRALNE

TEATR DLA DZIECI W TEATRZE NOWOSCI

W niedzielę, dn. 2 października o godz. 12.45 odbędzie się w Teatrze Nowości przedstawienie dla dzieci. Odegrana zostanie fantastyczna baśń Hertza p. t. *„Czerwony Kapturek"*. W roli tytułowej Ninka Wilińska.

TEATR DLA DZIECI
ul. Marszałkowska 125.

W niedzielę, o godz. 12 min. 15 w południe 4-aktowa baśń fantastyczna, urozmaicona śpiewami i tańcami pod tytułem *„Tomcio paluch"* z 5-letnią Cesią Fijewską. Bilety od 1 zł., dla szkół zbiorowe od 50 gr.

PROGRAM TEATRÓW WARSZAWSKICH

na niedzielę, dn. 2 b. m.

WIELKI (Plac Teatralny).

Dziś popołudniu balet polski *„Pan Twardowski"* z prymabalerynami Szmolcówną i Szymańską.

Wieczorem Moniuszkowska *„Hrabina"*. W naczelnych partjach pp. Bandrowska-Turska (rola tytułowa), Karwowska, Olgina oraz pp. Dobosz, Michałowski, Romejko i Bolko. Przy pulpicie kapelmistrzowskim dyr. Emil M[illegible].

NARODOWY (Plac Teatralny).

Daje dziś wieczór *„Króla Agisa"* Słowackiego. Wspaniałość widowiska i gra aktorów stoją na najwyższym poziomie artystycznym.

O godz. 4-ej pp. *„Niewierna"* Bracca z niedoścignioną w grze Ćwiklińską, Brydzińskim i Różyckim.

LETNI (w ogrodzie Saskim).

Dziś i dni następnych pełna wytwornego humoru i szczerego sentymentu *„Moja maleńka"* z Majdrowiczówną, Gellą, Lenczewskim i Kurnakowiczem w rolach głównych.

W niedzielę pop. po cenach zniżonych *„Dom warjatów"* z Orwidem.

POLSKI (ulica Oboźna).

Dziś i dni następnych świetna sztuka Sardou *„Fedora"*, w której kreacja p. Przybyłko-Potockiej wzbudza ogólny zachwyt.

W niedzielę, o godz. 4 popołudniu po cenach zniżonych *„Panna Flute"* z p. Marją Modzelewską w roli tytułowej.

MAŁY (Filharmonja, ul. Jasna).

Gra w dalszym ciągu komedję Kaweckiego *„Fura Słomy"* z Kamińską, Modrzewską, Maszyńskim, Grabowskim i Grolickim w rolach głównych.

QUI PRO QUO (Galerja Luksemburga).

Codziennie pełna humoru i satyry rewja *„Moryc"* w wykonaniu pp. Gistedt, Ordonówny, Jarossy'ego, Dymszy, Krukowskiego, Lawińskiego, Minowicza i innych.

KARUZELA dawniej „Rococo" (Nowy Świat 63).

Dziś, o godzinie 7.20 wieczorem rewja w 15-tu obrazach p. t. *„Warszawa — Paryż"*. W programie pp. Macherscy, Gierasieński, siostry Halama, Olsza, Hryniewiecka, Ordyńska i inni, Koszutski-Girls (16 osób).

NIETOPERZ (Karowa 18).

Dziś operetka *„Księżna Czardaszka"* z p. Orleńską, która wystąpi po kilkuletniej nieobecności w Warszawie, pocz. o 8-ej wiecz.

NOWOŚCI (Bielańska 5).

Operetka *„Baron Cygański"*.

Początek przedstawienia o godz. 7 m. 45.

W próbach operetka *„Paganini"* z pp. Messal i Sokołowską na czele.

REWJA NOWOŚCI (początek o 10 wieczór).

Program p. t. „Hallo Nowości" z pp.: Pogorzelską, Chaveau, Mierzejewskim, Tomem, Sempolińskim, Bekeffy i Korczyńskim na czele.

OLIMPJA (Marszałk. 114)

Dziś i jutro *„W damskiej bieliźnie"* pióra różnych autorów i kompozytorów.

PRASKI (Praga — Zygmuntowska).

Dziś i jutro *„Lilla Weneda"*.

W niedzielę popołudniu po cenach najniższych przedstawienie *„Lilli Wenedy"* specjalnie dla młodzieży szkolnej.

TEATR POWSZECHNY (Leszno, róg Żelaznej).

Dziś wesoła komedja w 3-ch akt. pod tyt. *„Szmulek wielki puryc"* E. Dąbrowskiej.

MIGNON (Marszałkowska 81b)

„Rekrut czy chłopczyca", rewja tańca, piosenki i śmiechu.

ZWIERZYNIEC

Aleje 3-go Maja nr. 12 (róg Solca)

SPORT

DZISIEJSZE ZAWODY

Agrykola: o godz 10 dokończenie wewnętrznego turnieju tenisowego na kortach W. L. T. K. o godz. 10 dziesięciobój drużynowy o puhar Elektroluxu.

Dynasy: o godz 9 i 14 dokończenie szóstkowego turnieju piłkarskiego o puhar polskiego Towarzystwa Eugenicznego.

Boisko Legji: o godz. 15.30 mecz o mistrzostwo Ligi między Legją i I. F. C. Składy drużyn są następujące: Legja: Adamowicz, Nowakowski, Terlicki, Amirowicz, Śliwa, Wójcik, Czech, Nawrot, Łanko, Ciszewski. I. F. C.: Goerlitz, Pohl, Heidenreich, Wieczorek, Tichauer, Wilczok, Joszke, Geisler, Goerlitz, Janczyk, Kozak.

Boisko Skry: o godz. 10 święto młodzieży robotniczej.

Na szosie pod Jabłonną: o godz. 10-ej start dwóch dorocznych biegów kolarskich dla niestowarzyszonych, organizowanych przez redakcję Stadjonu na dystansie 25 i 50 klm.

Automobilklub Polski organizuje na szosach pod Warszawą doroczny „rally paper".

POZOSTAŁE MECZE LIGOWE

Poza meczem Legji z I. F. C. w Warszawie, odbędą się następujące spotkania o mistrzostwo Ligi: w Krakowie gra stołeczna Polonia z Wisłą, w Łodzi Turyści z Jutrzenką, we Lwowie Hasmonea z Pogonią, w Poznaniu Warta z T. K. S., w Katowicach Ruch z Czarnemi.

BOKS

DEMPSEY BĘDZIE WALCZYŁ Z TUNNEYEM

Jak się dowiadujemy Dempsey oświadczył dziennikarzom amerykańskim, że nie ustępuje z ringu i zamierza raz jeszcze walczyć z Tunneyem. Słynny manager bokserski Tex Ricard, który dotychczas wszystkie ważniejsze imprezy bokserskie organizował, zamierza jeszcze w roku bieżącym urządzić spotkanie między Dempseyem i Paolinem, a zwycięzca z tego meczu zmierzy się z Tunneyem o tytuł mistrza świata.

Na miejsce niechlujnej budy — wytworny teatrzyk

„Czerwony As"

„ABC" w gościnie u dyr. Julicza

Nieładnie jest zdradzać cudze tajemnice. Trudno jednak nie powiadomić Czytelników o rzeczy przyjemnej. Otóż na miejscu „Olimpji", która mimo wydatnej roboty zarówno aktorskiej, jak i autorskiej zawsze po zostawała teatrem dla półinteligencji, powstaje teatrzyk nowy, p. t. „Czerwony As".

Rewelacją prawdziwą jest przemiana, jakiej uległ sam lokal teatru, dawniej ciemny i niesympatyczny. Zarówno foyer, jak i cała widownia obciągnięte są draperjami, dzięki czemu cały teatr sprawia wrażenie wytwornej bomboniery. Pogłębiono znacznie scenę, przerobiono kulisy, dodano dużo światła — słowem „Czerwony As" w niczem nie będzie przypominał dawnej „Olimpji".

— A jakiż będzie zespół? — zapytujemy dyrektora Julicza.

— Wyliczę panu nazwiska osób już zaangażowanych: pp. Bieliczowa, Bielicz, Skwierczyńska, Swirska, Sendecki, Różyńska, Leliwa, Topolnicka, Halicz, Górski, Chmielarczyk, no i zespół baletowy. Przed premjerą dodam jeszcze kilka znanych nazwisk.

— Czemuż pan zdradził operetkę?

— Wolę nie robić wcale, niż pracować w niewłaściwych warunkach i w niewłaściwym kierunku. Tutaj będę miał własny warsztat i od nikogo niezależny postaram się stworzyć widowisko bezpretensjonalne i swojskie. Nie zamierzam imitować rewji zagranicznych, główny nacisk będę kładł na dobry pokład literacki i staranność w reżyserji.

— Jak się przedstawia najbliższa premjera?

— Materjał już jest cały gotowy. Tytuł — „Jak kochają warszawianki". Próby codziennie — premjera — za tydzień. Sądzę, że cel swój osiągnę. Innym w paradę włazić nie będę, w swoim zaś zakresie zrobię rzecz jaknajlepszą.

ZE SCENY NA EKRAN

PRZED CZUJNEM OKIEM OBJEKTYWU

Marjusz Maszyński o swej karjerze filmowej

Producentom polskich filmów stawiany jest zazwyczaj zarzut posługiwania się **niemal wyłącznie scenicznym materjałem aktorskim.** W nielicznych jedynie wypadkach artyści dramatyczni posiadają warunki do pracy na filmie. Do takich właśnie należy **Marjusz Maszyński.**

W teatrze jest on dziś uważany za **jednego z czołowych artystów obecnej generacji.** Każda jego nowa kreacja spotyka się zawsze z dodatnią oceną zarówno krytyki, jak i publiczności. Niemniej zdolnym aktorem okazał się Maszyński i w filmie. Przecież **z drugorzędnej roli w „Uśmiechu losu"** potrafił ten utalentowany i kulturalny artysta stworzyć postać **godną dobrego amerykańskiego filmu.**

Podczas ubiegłej przerwy wakacyjnej odegrał Maszyński jedną z głównych ról w pierwszym polskim **filmie morskim p. t. „Zew morza".**

— Spodziewać się zatem należy — zwróciliśmy się do Maszyńskiego — że po próbnym balonie w „Uśmiechu losu" ujrzymy na ekranie **arcydzieło gry aktorskiej?**

— Nie jestem powołany do wydawania sądu o mnie samym Przyznać się jednak muszę, że praca filmowa mnie **pociąga i niesłychanie interesuje.** Przyznam się szczerze, że przed pracą na filmie mam **prawdziwą tremę,** czego rzec nie mogę o pracy scenicznej.

— Na scenie podnietą dla artysty jest żywo reagująca sala. Jakże się pan bez tego obywa, grając przed **martwym, milczącym objektywem?**

— W grę wchodzą **inne czynniki,** niemniej doniosłe. Przedewszystkiem **poczucie odpowiedzialności.** W filmie bowiem **nie można nic poprawić.** Porównałbym to z architekturą. Dom raz krzywo wybudowany **zawsze pozostanie krzywy.** Przytem nieszczęściem w polskim filmie jest **oszczędność na metrażu.** Czasem artysta spostrzeże popełniony błąd, jednak scena ta **nie zostaje przerobiona** ze względów poprostu oszczędnościowych. Niech pan sobie wyobrazi, że Charlie Chaplin dla swego „Cyrku", liczącego 3 tysiące metrów, nakręcił **90 tysięcy metrów taśmy.** Tam dopiero można precyzyjnie opracować każdy szczegół. Z drugiej strony uważam, że **kilkakrotne powtarzanie scen psuje film.** Ja sam przynajmniej uważam, że najlepsza jest **właśnie pierwsza próba.**

— Czy dużo czasu i pracy poświęca pan opracowaniu roli filmowej?

— Pragnąłbym jak najwięcej, niezawsze to jest jednak, niestety, możliwe. Jutro naprzykład mam grać do jakiegoś nowego filmu i jeszcze **pojęcia nie mam o scenarjuszu** i swojej roli. Wyjątek stanowi pod tym względem **reżyser Szaro.** Na dwa tygodnie przed kręceniem otrzymałem scenarjusz, miałem więc czas opracować swoją rolę, **żyć się z tą postacią,** którą miałem odtwarzać na filmie. Sama organizacja roboty filmowej również przynosi zaszczyt p. Szaro. Ani wielogodzinnego oczekiwania na kręcenie, ani nieporozumień w samem nakręcaniu, — **wszystko idzie gładko i sprawnie.** Dzięki jego umiejętnej i zgóry przemyślanej robocie, artysta łatwiej z siebie może wydobyć akcenty głębokie i subtelne.

— Jakiego pan jest zdania o sobie widząc siebie na ekranie?

— **Ogromnie jestem dla siebie surowy.** Irytują mnie wszelkie **drobne błędy i uchybienia.** Z zasady **nie chodzę na premjery filmów,** w którym gram. Wstydzę się poprostu siedzieć między publicznością, oglądającą mnie na ekranie i dzielącą się uwagami na mój temat. Dopiero po **upływie paru tygodni** idę chyłkiem do kina i siadam **w najciemniejszym kącie.** Przyglądam się samemu sobie bardzo uważnie i uczę się przyzwoicie **mam grać w następnym filmie.**



KOMUNIKAT

Niniejszym mamy zaszczyt podać do wiadomości Sz. Konsumentów i Odbiorców

KSIĄŻĘCEGO TYSKIEGO PIWA I PORTERU

iż z dniem 1 lipca r b. udzieliliśmy wyłącznej Reprezentacji na sprzedaż piwa i porteru z naszych Browarów firmie

D/H. M. KĘPIŃSKI i S-ka

w WARSZAWIE, OGRODOWA 62 TEL. 14[illegible]-93

do której uprzejmie prosimy kierować swe cenne zlecenia

Z poważaniem

BROWAR KSIĄŻĘCY TYCHY

GÓRNY ŚLĄSK

Powołując się na powyższy komunikat, pozwalamy sobie nadmienić, iż **PIWO I PORTER z BROWARÓW KSIĄŻĘCYCH w TYCHACH** znane jest od przeszło 300 lat ze swej doskonałości wybornego smaku i jako najlepsze jest pite przez prawdziwych smakoszów i ludzi umiejących ocenić jego wartość.

Nadmieniamy, iż firma nasza jest w możności zaopatrzyć W.P. w każdą ilość piwa i porteru zarówno w **butelkach, syfonach** i **beczkach** w każdym czasie.

Chcąc umożliwić poznać wyborowy smak Piwa **KSIĄŻĘCEGO TYSKIEGO** pozostawiamy ceny nie wyższe od miejscowych Browarów.

Zamówienia wykonywujemy niezwłocznie.

Polecając się łaskawym względom W.P. i oczekując cennych zleceń, pozostajemy

Zawsze gotowi do usług

D/H. M. KĘPIŃSKI i S-ka

2990 **WARSZAWA, OGRODOWA 62 TEL. 141-93**

Repertuar kin

SPLENDID [illegible]
Początek o godz. 6, 8 i 10
Wstrząsający dramat w 10 akt. p. t.
„Karuzela Udręczeń"
(The Cat And The Canary)
W roli głównej
LAURA LA PLANTE
Nad program: Gigantyczny mecz DEMPSEY — TUNNEY

„APOLLO" [illegible]
Największe arcydzieło naszej genjalnej rodaczki!
POLA NEGRI
w ekranie
„HOTEL IMPERIAL"
Wojna rosyjsko-austrjacka 1915 r.
Tragedja i poświęcenie tyranizowanej dziewczyny!
Reż. M. Stiller. Wł. Panamet.

Kino „WODEWIL"
Nowy Swiat 43. Pocz. o g. 2.30 pp. do godz. 5 ceny miejsc zniżone
2 ORKIESTRY
Harry Liedtke
jako rycerski rozbójnik w emocjonującym filmie
„Książę Czarnych Gór"
Dla młodzieży dozwolone
2792

KINO „PAN" Nowy Swiat 40 Pocz 4-6-8-10
Dziś!
Najwspanialsze arcydzieło obecnego sezonu!
„HOTEL IMPERIAL"
8 aktowy dramat osnuty na tle wojny ros.-austr. 1914 — 1918 r., z genjalną rodaczką naszą
POLĄ NEGRI
w roli głównej.

POLSKIE TOW. EUGENICZNE **„URANJA"**
Gmach Muzeum Krak. Przedm. 66
Wielki dramat biblijny w 12 aktach według powieści Riddera Haggarda
Królowa niewolników
w roli głównej **Marja Korda.**
W niedziele i święta o godz. 12 i 2-ej pogadanki i losowanie niespodzianek. 1830
Ceny miejsc: 1 zł. i 50 gr.

CASINO
Nowy Swiat 50.
Początek o godz. 5-ej
Bilety ulgowe i passepartout nieważne!
Wielka epopea grozy i miłości p. t.
Niewolnica demona
najnowsze arcydzieło genjalnej reżyserji **Rexa Ingrama**
[illegible] **Alice Terry**
największy tragik świata **Paweł Wegener**
i mistrz Europy **Ivan Petrowicz** 1209

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Długa 25 Hipoteczna 5
Pocz. o **godz. 6.30 w.**
Dziś!
Ulubieniec Warszawy
MONTE BLUE
znów na ekranie w fascynującym filmie p. t.
Kobiety w płomieniach
Il. muzyczna T. Barszczewskiego.
Ceny miejsc: 1 zł., 75 gr. i 50 gr.
Codziennie o g. 12 w poł. i 5 pp. w niedziele pocz. o 12 w południe seanse oświatowe. 1773

Najpiękniejszy Kinoteatr Stolicy
„CAPITOL" Marszałkowska 125 Telef. 13-16.
Pocz. 6 pp.
Dwie najpiękniejsze gwiazdy ekranu w czołowej produkcji sezonu 1927/28!
MAC MURRAY
DULCINEA
w arcydziele D Buchowieckiego p.t. **„Miłość Hiszpanki"**
oraz **COLLEEN MOORE**
w sensacyjnym dramacie p.t. **„Ulubienica przedmieścia"**

KINO-VARIETE
Hoża 38
MEWA
Książę Orłow
Czarowny dramat erotyczny na tle życia książąt rosyjskich w Paryżu
Autentyczni rosyjscy książęta krwi **po raz pierwszy** na ekranie
codziennie bezpł. rozlosowanie **20 cennych premji 20**
Na 1-szy seans ceny od 1 zł.
2873

WYTWORNY KINO-TEATR „ITALIA" WOLSKA Nr 32 tel 509-27
Dziś!
Ulubieniec świata **Harry Peel** w potężnym dramacie p. t.
Nad brzegami Gangesu
Ponadto występy artystów [illegible]
Łoskotem.
Anons: od d. 3 października **Pat i Patachon jako podpory tronu**
2612

COLOSSEUM [illegible]
Dziś!
Tajemnica pani S.
w/g. głośnego utworu erotycznego „MISTRZ ŚWIATA"
w rolach gł.: **Xenia Desni, Olga Czechowa i Fred Solm**
[illegible] 2624
„[illegible] Książę Miłości"
[illegible] **JOHN GILBERT** [illegible] **BOARDEMAN**

KINO FILHARMONJA
Początek o godzinie 6, 8 i 10-ej
ARCYDZIEŁO ZŁOTEJ SERJI WYTWÓRNI „NORDISK"
„OSTATNI UŚMIECH BŁAZNA"
dramat z życia artystów wędrownych 1801
W rolach gł.: **Karina Bell, Goesta Ekman i Maurice de Feraudy.**
Ilustr. muz. wykona ork. symf. pod batutą prof. **JANA KOROBKOWA.**

BAJKA Żelazna 61 [illegible]
DZIŚ
Potężny dramat współczesny p. t.
Ojcowie i dzieci
(Golgota serc)
Wzruszające arcydzieło z życia emigranta rosyjskiego w Ameryce
w roli gł. genjalny **Rudolf Schildkraut.** Anons: od d. 3 października **Pat i Patachon jako podpory tronu**
2713

KINO „KOMEDJA"
Jasna 8. Pocz. 4, 6, 8, 10 w.
Tylko dziś i jutro 1854
Wielki Program śmiechu!!!
PAT & PATACHON, HAROLD LLOYD, BEBE DANIELS
w 3 arcywesołych komedjach
„TANCERECZKA" „HAROLD MA POMYSŁ" „DLA PAN WSTĘP WOLNY"
Dla młodzieży dozw. Ceny od 1 zł

MUZA Plac Trzech Krzyży róg Hożej i Mokotowskiej (tel. 66-26)
Student z Pragi
według Ewersa
w rolach głównych:
KONRAD VEIDT
i
hr. AGNES ESTERHAZY
Nad program:
Występy artystów Scen Polskich
Pocz. o g. 6 w niedziele i św. o 5 pp.

„STYLOWY"
Marszałkowska 112
Początek o godz. 5-ej
Dziś
DOUGLAS FAIRBANKS
w potężnym 12-o aktowym dramacie p. t.
„12 djamentów"
Obraz wł. D. H. „Estefilm"
973

Wykwintne Krawiectwo Męskie
JÓZEF SKWARA
Nowogrodzka 36
przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów. 2938

KANARKI
Turkoty dobrze śpiewające i samiczki własnej hodowli sprzedaje przez czas krótki
B PAKOSZ
2904 **Nowogrodzka 17 m. 31**

NA RATY! NA RATY!

Na sezon Jesienno-zimowy

Polecamy w olbrzymim wyborze

PŁASZCZE DAMSKIE

Zimowe z różnych materjałów z przybraniem futrzanem. Angielskie, jedwabne Futra piękne i solidne wykończenie. Suknie wełniane i jedwabne najnowsze fasony.

UBIORY MĘSKIE

Palta zimowe, jesionki, futra, kurtki skórzane i garnitury w najróżnorodniejszych gatunkach i deseniach, pierwszorzędne wykonanie

UBIORY UCZNIOWSKIE

garniturki mundurki i palta

Pozatem 2892

bielizna, obuwie, pończochy, skarpetki, kapelusze i krawaty

oraz otomany, kozetki, tapczany i t. p.

DOM TOWAROWY

KURCAN

Warszawa, Długa Nr. 50, w podwórzu.

DZIAŁ LEKARSKI

Porada bezpłatna w chorobach wenerycznych od 8-11 r. i od 7-9 w.

Vis-a-vis DWORCA CHMIELNA 56 **LECZNICA**

wyłącznie dla chorób wenerycznych, dróg moczowych (nerek, pęcherza), skórnych i wewnętrznych. Analizy krwi (syfilis) i moczu Konsylja specjalistów. 3006
Przyjęcia od 8 r. do 9 wiecz. (bez przerwy) w niedz. i święta do 2 pp.
Wizyta 3 złote. Leczenie najnowszymi środkami.

LECZNICA ORDYNACKA 9. **Telefon 516-03.**
Specjalna przychodnia dla chorób **wenerycznych i niemocy płciowych**
Leczenie najnowszymi środkami. Rentgen, lampa kwarcowa, Sollux elektryzacja, Analizy lekarskie.
Czynna od 8½ rano do 9 wiecz. Porada **3 zł.** 2392
W niedziele i święta od 10—2 popoł.

LECZNICA
NOWOCZESNA Nowogrodzka 42. (róg Poznańskiej)
Specjalna przychodnia dla chorób: skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, wewnętrznych, nerwowych i kobiecych. Analizy krwi (syfilis), moczu (tryper).
Zapobieganie chorobom wenerycznym. Leczenie najnowszymi środkami.
Lekarze specjaliści przyjmują od 9 rano do 8 wiecz. 2695 **Wizyta 3 zł**

Lecznica Chmielna 26 Lekarze wszystkich specjalności przyjmują od 9 rano do 9 wieczorem. 3005

NOWA LECZNICA SPECJALNA PRZYCHODNIA Senatorska 10 tel. 110-18 **Lekarzy specj.** wyłącznie dla chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płc. Roentgen, Lampa Kwarc., analizy (krew na syfilis), **od 8 r. do 8 w.** bez przerwy.
Kosmetyka. Kobiety i dzieci przyjmuje lekarka od 4—6 pp.
Wizyta 3 zł. W niedziele i święta 10—3 pp. 3012

Dr. H. LEWIN Starszy Niecała 12, tel. 51-19
Weneryczne, skórne niemoc płciowa. Analizy krwi na syfilis.
Od 8—12 r. i 2—9 w. Panie 4—5. W niedziele i święta 9—4. 2737

SZCZEPIENIE SZKARLATYNY
od 5 pp. do 8 w.
w Instytucie Szczepienia Ospy **D-ra Stępniewskiego, Zielna 11 m. 1 tel. 57-15.** 2717

D-rzy Med. Zofja i Feliks ROSTKOWSCY
Wener., skór., włos., kosmetyka, elektrot. Niemoc płc. Panie oddzielna poczekalnia. Tel. 99-29 Mokotowska 51 m. 4 (9—12 i 5—7.30), Chłodna 26 m. 4 (12—1 i 7—8). 2981

Dr. BRAMS
Przyjmuje w swojej lecznicy **Nowy Świat 46 m. 18** od 8—2 i 4—8 Choroby **weneryczne,** skórne, **niemoc płciowa. Najnowsze metody leczenia. Zabiegi kosmetyczne.** 2816

Dr. med. PAWEŁ BERLIS
Wierzbowa 9 (Pl. Teatralny) tel. 105-12 2954
Specjalność: choroby weneryczne, skórne płciowe (niemoc płciowa), Przyjmuje 8—9 rano i 5—8 wieczór. Panie od 4—5 popołudniu.

Dr. med. H. ZUSMAN
Al. Jerozolimskie 36 tel. 228-89 wprost Dworca Głównego
weneryczne, syfilis, tryper (analizy), skórne, **niemoc płciowa.**
Niez. ceny lecznicowe.
Do 11 r., od 3—9. W niedzielę 3—7. 2914

Dr. med. A. Parczewski
Książki nowe: 1) Wieczne zagadnienie życia: **Wyleczalność chorób wenerycznych,** do nabycia, **Żórawia 3.**
Przyjm. chor. od 9—9 w. codz. 2937

Dr. Med. **H. SCHOENMAN** telefon **36-77**
Hortensji 6 (Okolica Głównej Poczty). **Niemoc płciowa, weneryczne.** Analizy krwi. Od 9—2 i 5—8 wiecz. Niezamożnym uwzględnienie. 1556

D-r. B. FRYDMAN
Marszałkowska 91. Weneryczne, skórne niemoc płc. Do 10 r i od 3—9 wiecz.
Niezamożnym ceny lecznicowe.
Analiza krwi. 3009

Dr. J. ROSENBERG
ZŁOTA 34.
spec. chor. weneryczne (analizy krwi) skórne 8—10.30 r. i 4—7 pp. 2868

Dr. medyc **J. KURZMAN**
SIENNA róg Marszałkowskiej
Weneryczne, skórne, niemoc płciowa, analizy krwi (syfilis). Przyjm. 10—2, 4—7. Niezamoż. ceny lecznicowe. 3011

Lekarz dentysta
T. GRABMAN
FRETA 25 m. 5
Zęby sztuczne od 3 zł. Korony złote od 15 zł Robota techniczna pierwszorzędnej jakości. Leczenie, usuwanie i plombowanie zębów po cenach bardzo dostępnych 2989

OTOMANY KOZETKI TAPCZANY NA RATY 2509
D.T. KURCAN Długa 50 w podwórzu

SKŁAD PRZEDZY [illegible] **S. WŁOCHKO** Marszałkowska [illegible] róg Hożej Poleca [illegible] chustki. 2650

OGŁOSZENIA DROBNE

AAAA) [illegible] Nadzwyczajne warunki klimatyczne, czterysta włók lasów sosnowych, hipoteka czysta wydzielona, działki leśne, [illegible] starodrzew, z drzewami owocowemi i ziemią ogrodową. Nadmienić [illegible], że obecnie rozparcelowana dzielnica [illegible] bliżej Warszawy i budującej się [illegible] nikacji, którą Zarząd z wiosną uruchomi. Zarząd Marszałkowska 136, tel. 274-86. 821

AAA) PIERWSZORZĘDNE KURSY KROJU. [illegible] ubrań damskich dziecięcych i bielizny zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty [illegible] Kursów, Jerozolimska 7 (przy Brack...) [illegible]

AA. Bieliźniane, pościelowe, kąpielowe materjały, stołowizna [illegible] **ŻYRARDOWSKICH** oraz firan[y], kapy, serwety i kilimy Łowickie po cenach przystępnych. **Władysław Posner, Chmielna 26.** 2891

A.A.) KROJU, SZYCIA, modniarstwa, [illegible] i Paryskiej Akademji Wiśniewskiej-Dobruckiej, odznaczone [illegible] nagrodą: „Grand Prix" złotemi medalami i dyplomami. Warszawa, Niecała 12. Zapisy codziennie. Dla [illegible] podręcznik kroju. Przyjezdnym pomieszczenie zapewnione. 2086

A) SZKOŁA Freblowska Sąchockiej, Krucza 15. Przyjmuje dzieci od 3—9 lat. 2780

Felczer szpitala wenerycznego Św. Łazarza L. Gałkowski, Złota 24. 1844

Felczer szpitala wenerycznego św. Łazarza Bojarski przyjmuje Marszałkowska 47. 2657

BACZNOŚĆ [illegible] wszelkiego radjosprzętu na warunkach dogodnych. I. Kamieniecki, Marszałkowska 8/B. 2996

BURKI podróżne, futra, palta, z futrem angielskie, palta demisezonowe, kurtki do polowania na barankach, kościuszkowskie do gospodarstwa, skórzane, szwedzkie; garnitury marynarkowe, sportowe, smokingowe. Palta damskie, pluszowe. Wybór wykwintnej garderoby gotowej; futer zamówienia: ełki, oposy, cybety, piżmowce, foki. Przeróbki tylko ten miesiąc. Wyprzedaż — tanio! Warszawska Spółka Chrześcijańska. Wilcza 57—2, tel. 176-91. 2757

Ciesząca się wyjątkowym powodzeniem okultystka Teofila dowiodła, iż posiada istotnie władzę odsłaniania ciemnej zasłony, zakrywającej przyszłość. Chmielna 18, mieszkania 4, parter. Telefon 291-27. 2974

Futra damskie, męskie: gotowe, zamówienia. Poleca mistrz cechu kuśnierzy Wasilewski, Chmielna trzy dzieści siedem. 2957

FUTRA bez zaliczki na długoterminowe spłaty przez sezon [illegible] **30% TANIEJ** przyjmuje się przeróbki. Wy[illegible] solidne **NOWINIARSKA 2 M.3** w bramie II piętro tel. 241-37. 2574

GRAMOFONY szafkowe, walizkowe najnowszej konstrukcji. W [illegible] **BEZ** [illegible]

Gry skrzypcowej, mandoliny udziela rutynowany pedagog. Elektoralna 32-11 3002

GROCHOW. Aptecana 4. Futra [illegible], przerabianie i odświeżanie podług najnowszych modeli. Robota solidna. 2648

KUŚNIERZ przyjmuje wszelkie przeróbki według ostatnich modeli. Farbowanie systemem lipskim Marszałkowska 95 — 38, parter i Wilcza 29A sklep kuśnierski. 2659

KOMPLET przygotowawczy pierwszy rok nauczania Poznańska 37 m. 14 od 10—2 2987

KOSMETYKA [illegible] dy cery, elektroterapja. D-rzy medycyny Zofja i Feliks ROSTKOWSCY, tel. 99-29, Mokotowska 51 m. 4. (9—12 i 5—7.30), Chłodna 26 m. 4 (12—1 i 7—8). 2982

KURSY KROJU I SZYCIA pierwszorzędnej mistrzyni A. Olszewskiej-Kuntze, właścicielki firmy „B. Olszewski", pracowni okryć, sukien i amazonek, Marszałkowska 74 m. 2, zostały **1927 r.** na wystawie nagrodzone w [illegible] międzynarodowej we Florencji za doskonały krój i pasowanie złotym medalem oraz najwyższą nagrodą, krzyżem „Grand Prix". Zapisy codziennie. Nauka najnowszym systemem gruntowna. 2664

MASAŻE lecznicze, chirurgiczne, kosmetyczne. Najnowszą techniką, szwedzkimi masażami, gimnastyką, usuwam radykalnie artretyzm, otyłość, zniekształcenia figury, nóg, grubość karku, bioder, oraz zmniejszam biust, usuwam obwisłość.
ZASTRZYKI, BANKI Hoża 64 m. 1, telefon 323-84 Pętkowska. 2418

NA RATY [illegible] **Ubiory Męskie i Okrycia, Damskie oraz Futra** [illegible] **„SALVE" NOWOLIPKI 22.** [illegible] ne modele damskie. Obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. **Uwaga:** Urzędnikom państwowym i komunalnym specjalne warunki kupna. 2678

OKRYCIA demisezonowe najmodniejsze, wielki wybór kolorów i fasonów. Cena od 75 złotych. Welurowe od 50 zł. Zimowe z futrem od 150. wyprzedaż letnich od 40. Wytwórnia Br. Unkiewicz, Hoża 34—2. 2691

PALTA, futra męskie, damskie, garnitury marynarkowe, kurtki na baranach, wielki wybór garderoby męskiej, damskiej, okazyjnie zakupionej wyprzedajemy tanio ale gotówką. Warszawa, Spółka chrześcijańska, Wilcza 57—2. Tel. 176-91. 2888

PREZERWATYWY francuskie gwarantowane. Najtaniej: Stanisław Bater, Marszałkowska 95. 2985

Papier stary, zapisany, księgi buchalteryjne, kopjały, gazety, kupuję. Twarda 24 — 9. Telef. 242-29. 2984

Posadę otrzymawszy, opłacacie Kursy Samochodowe Inżyniera Froma Bezrobotni bezpłatnie, Żórawia 40. 1517

SAMOCHODOWE [illegible] Al. Jerozolimskie 27 rozkładają spłaty na 12 miesięcy. 635/2

Samochodowe kursy Tuszyński, Erlich inż. Złota 25. tel. 61-34. 2416

UBIORY MĘSKIE damskie i uczniowskie. Wykwintne i tanie! Wielki wybór gotowych i na zamówienia! **Specjalność palta męskie i damskie.** Futra, burki, ciepłe kurtki, garnitury, spodnie. Olbrzymi wybór materjałów krajowych i zagranicznych, robota pierwszorzędna, własna **WILCZA 24** parter. front. Uwaga! Telef 242-31 J. Markowski i S-ka. 2903

TAŃCÓW ostatnich nowości zagranicy, rozpoczyna 4. października naukę kompletu nauczycieli i tancerzy zawodowych, prof. Nowotka, dyplomowany członek akademji tanecznej w Paryżu i wielu innych zrzeszeń krajowych i zagranicznych Zapisy przyjmuje sekretarj szkoły, Chłodna 14. 2960

TAŃCÓW nowoczesnych trzeciego, wirowych piątego, uczniowski, niedzielny drugiego października, rozpoczyna nowe komplety szkoła profesora Nowotki, Chłodna 14. Dobór towarzystwa, warunki przystępne. Paniom, studentom, uczniom ustępstwo. 2968

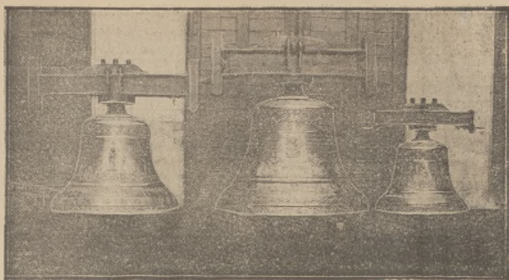
TAŃCA szkoły artystów baletu braci Keglerów, Senatorska 8, Krucza 34. Nowe komplety 3 i 6 października. 2984

WSTĄP i przekonaj się! Obiad z 3-ch dań **1 złoty.** Wszystko na świeżem maśle. Jak za Króla Sasa, jedz i pij **piwo,** aż popuścisz pasa. **Mleczarnia „Kierbedzianka" róg Dobrej—Marjensztadt.** Z poważaniem Szef kuchni. 2828

ZAPISY na kursa handlowe roczne Sekułowicza, Żórawia 48, przyjmuje Sekretarjat cały dzień. Wykładają specjaliści [b]uchalterję arytmetykę handlową, korespondencję języki obce stenografję daktylografję. Zamiejscowi listownie. 2451

ZĘBY sztuczne najnowszych systemów. (Specjalna pracownia). Przeróbka starych zębów. Dla przyjezdnych w ciągu dnia. Reperacje na poczekaniu. Niezamożnym ustępstwo, Senatorska 30. 2453

Podniosła uroczystość w Przemyślu



W katedrze przemyskiej odbędzie się dzisiaj konsekracja trzech nowych dzwonów (widzimy je na ilustracji) odlanych przez fabrykędzwonów Br. Felczyńskich w Przemyślu.

Zdobił je art. rzeźbiarz Al. Borawski, który od kilku lat pracuje nad zdobnictwem dzwonów, ilustrującem epokę walk i męczeństw z okresu niewoli. Kilka z tych prac znajdą się na ogólnopolskiej wystawie w Poznaniu w 1929 r.

Największy z dzwonów dla katedry w Przemyślu „Anatol" jest ufundowany przez J. E. ks. bisk. Nowaka, średni „św. Stanisław Kostka" — przez duchowieństwo i obywatelstwo okoliczne, najmniejszy „Matka Boska" ofiarowała fabryka Br. Felczyńskich.

Igo Sym powraca do Wiednia



„Po półoficjalnym pobycie w Warszawie, — oświadczył na odjezdnem naszemu współpracownikowi Igo Sym, — powracam do Wiednia. Oczekuje tam na mnie wielka praca—mam grać w trzech filmach. Przypuszczam, że w dalszej mej pracy nie zawiodę nadziei, jakie we mnie pokłada prasa polska."

Marjusz Maszyński



Świetny artysta dramatyczny dzieli się z Czytelnikami „ABC" swojemi wrażeniami o pracy w dziedzinie filmu.

Niusia Nobisówna



Młoda i zdolna wodewilistka śpiewa i tańczy w teatrze Karuzela.

„Karuzela udręczeń"



„Kot i kanarek", — oto pierwszy tytuł tego filmu.

Prześladowanym kanarkiem jest urocza Laura la Plante, zaś krwiożerczym kotem — tajemniczy zbrodniarz, teroryzujący przygodnych gości opuszczonego zamczyska.

Z wystawy kinematograficznej



Kiosk biura filmowego „Gloria", wyobrażający paszczę olbrzymiego wieloryba. Kiosk ten symbolizuje film „Bestja morska" z Johnem Barrymore w roli głównej, — czołowy film sezonu amerykańskiej wytwórni Warner Brothers.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 mm. na 1 szp. (łam 5szpaltowy) w tekście 50 gr., -komunikaty — 75 gr., pierwsza i ostatnia strona 1 zł., zwyczajne (łam 10-szpalt.) — 15 gr., drobne 1 słowo—10 gr. tabelaryczne o 50 prc., zastrzeżone miejsca 25 prc. drożej. Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 prc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

ODDZIAŁY: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon dzienny 2-43, nocny 11-19, Konto P. K. O. 6088. Brześć n/B Piotrowska 16. Włocławek, Cyganka 26. Tel. 136. Zakopane, Agencja Prasowa T. Siemianowskiego Krupówki róg ul. Narynek. Poznań, Murna 2. Radom, Lubelska 28 tel. 383. Płock, Plac Kanoniczny 1. Koło, ul. 3-go Maja Nr. 1, tel. Nr. 3. Suwałki, Kościuszki 81. telefon 68. Wilno, Mostowa 9.

Warszawa, Redakcja: Szpitalna 12. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66. Ekspedycja 91-66 (dodatkowy); Dział ogłoszeń 91-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa

Redaktor naczelny: Stanisław Strzetelski. Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.